Nr. 265 Niedziela, 15 listopada 1931 Rok 121

GAZETA LWOWSKA

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. SŁOWACKIEGO 6. I-sze p. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 11—12. Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefony: REDAKCJI 21—18 ADMINISTRACJI 21—17

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-ciej POPOŁUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĄTECZNYCH

REDAKTOR NACZELNY I ODPOWIEDZIALNY Dr. MARCELI SZAROTA.

CENA NUMERU 20 gr.

PRENUMERATA: Miejscowa miesięcznie: bez dostawy do domu 4·80 — z dostawą 5·30. — Zamiejscowa miesięcznie z przesyłką pocztową 5·30 — Zagranicą 7·— P. K. O. Nr. 141.690

O spokój w Uczelniach.

Od dłuższego czasu najaktualniejszą sprawą dnia stała się sprawa zaburzeń studenckich, które ogarnęły cały szereg wyższych uczelni we wszystkich naszych miastach uniwersyteckich.

Zaznaczyliśmy niedawno nasze stanowisko w tej kwestji, ponieważ jednak zamieszki studenckie przybrały w ostatnich dniach w jednem środowisku charakter krwawy, szarżujący młodem życiem ludzkiem, ponieważ przerzuciły się na ulicę i zakłóciły spokój środowisk polskiego życia i kultury, ponieważ młodzież akademicka stoi dzisiaj psychicznie ciągle na rozdrożach, wahających się między głosem rozsądku a krzykiem namiętności — więc raz jeszcze wracamy do tego tematu. Prasa powinna pilnie obserwować te problemy, które walnie wkraczają w bieg aktualnego życia społeczeństwu, powinna je wielokrotnie analizować i oświetlać.

Patrząc na wypadki, rozgrywające się od szeregu dni, musi się uczynić wiele smutnych, niepokojących spostrzeżeń.

Normalne życie naukowo-wychowawcze wielu uczelni naszych zostało zahamowane, co — zwłaszcza w obecnej dobie ogólnego przełomu kulturalnego w świecie — dla żadnego narodu nie jest pożądane, ani dobre. Narzekają na to profesorowie, skarżą się już boleśnie starsi studenci, kończący swoje „chlebowe" studja. Młodzież — a jest to przeważnie ogromna fala niedoświadczonego narybku akademickiego — usiłuje sama „wymierzać sobie sprawiedliwość", pragnie gwałtem i bójką rozstrzygnąć sprawy, należące do kompetencji władz uniwersyteckich. Z demonstracyj jednych wyrastają drugie, nowe, i tworzy się niepotrzebnie góra wzajemnych uprzedzeń i żalów, które mogą na długo zostawić przykry osad. Zaczynają wreszcie padać ofiary.

Stwarza się — dzięki temu wszystkiemu — sytuacja, która przynosi niezasłużoną ujmę najwyższym naszym szkołom (a tego chyba młodzież nie pragnie za żadną cenę!), stwarza się sytuacja, której ani żaden praworządny rząd, ani odpowiedzialne za dostojność Uczelni władze akademickie tolerować nie mogą i nie będą. Pokazały to już dowodnie stanowiska, zajęte przez wszystkich rektorów i wszystkie senaty naszych Uczelni najwyższych, dowiodły tego zarządzenia władz administracyjnych. Państwo polskie potrzebuje bezpieczeństwa i spokoju, i potrafi je sobie zapewnić!

Chodzi jednak o coś innego, o coś bardzo ważnego, na czem zależy i Państwu i całemu społeczeństwu polskiemu: o samą duszę naszej młodzieży.

Ostatnie wypadki stwierdziły niewątpliwie, że młodzież akademicka, do której społeczeństwo nasze odnosi się zawsze z taką serdeczną sympatją, porwana została jakimś wichrem utajonych, niebliczalnych agitacyj, z których źródeł sama nie zdaje sobie sprawy. Na tę część młodzieży, która zakłóciła niepotrzebnie spokój najwyższych naszych Uczelni, działają podniecająco ciemne sprężyny szowinistycznego nacjonalizmu, wygrywającego w tej chwili — na karkach młodzieży — swoje atuty partyjne, opozycyjne, antyrządowe. Stare pokolenie mataczy i wrogów politycznych dmie w wielką trąbę demagogicznych haseł rasowej i wyznaniowej nienawiści, kłócąc ze sobą tych, którym przystoi pospołu, w uczciwym, młodym trudzie, pracować dla dobra własnego i dobra Państwa.

Co gorsza, obok tych domorosłych chaosów, wmieszały się w tę sprawę czynniki ościenne, wrogie Polsce, czekające każdej sposobnej chwili, aby zagrać na strunach zbudzonych nienawiści. Dochodzenia wykazały, że w czasie rozruchów akademickich aresztowano poważną ilość agitatorów komunistycznych, płatnych agentów bolszewickich i bliżej nieokreślonych mętów społecznych. Z podżegającem, jak żagiew, słowem, z bibułą komunistyczną w zanadrzu, idą te elementy na odsiecz t. zw. sprawie „akademickiej".

To też cieszyć się należy, że młodzież akademicka wreszcie zaczyna przecierać oczy i wracać do równowagi.

Na wiecach akademickich z ostatniej chwili odzywają się wprawdzie buńczuczne, młodzieńcze postulaty, wre młoda, szlachetna krew, ale przychodzi też do głosu rozwaga. Sama młodzież zaczyna się nawzajem chłodzić i temperować, poddając się życzliwym radom profesorów i starszych kolegów. Cieszymy się zaś, że właśnie nasza kresowa młodzież lwowska, wypróbowana w swoich orlęcych bojach o Polskę, daje tu dobry przykład opanowania i coraz spokojniejszego, godniejszego traktowania swoich żądań.

Młodzież polska ma w swych tradycjach przepiękne karty; wzięła w spadku nieśmiertelne ideały filomackie i filareckie, które tchnęły niegdyś duchem miłości „Ojczyzny, nauki, cnoty", duchem koleżeństwa i tolerancji. Gorąca i zapalna, gdy szło o najdroższe dążenia narodu, umiała przecież rządzić się nieraz rozsądkiem i umiarkowaniem. Była nam zawsze wyrazem najwyższej tęsknoty do Wolności i do własnego Państwa.

Gdy dzisiaj patrzymy znowu na rosnące objawy rozwagi u tej młodzieży, nie wątpimy, że dyktuje je synom naszym właśnie serdeczna troska o to Państwo, o jego ład, spokój i kulturę.

To też jesteśmy przekonani, że na skutek tej trochę spóźnionej, ale zawsze zbawiennej rozwagi, której idzie na pomoc energiczna postawa władz akademickich, rozwichrzone fale zamieszek ulożą się spokojnie już w dniach najbliższych, a najwyższe nasze Uczelnie wrócą do normalnej, pożytecznej pracy.

Z ostatniej chwili.

Ultimatum dowódcy japońskiego w Mandżurji.

Genewa, 14 listopada. (PAT). Rząd chiński nadesłał tu notę donoszącą, iż dowódca wojsk japońskich zażądał dymisji generała Maa i wycofania wojsk chińskich z prowincji Heilong, Kiang oraz Cicikaru. Wojska japońskie mają zająć dworzec w Anganchi. Wedle twierdzenia generała Maa, wojska japońskie przygotowują się do zajęcia Cicikaru.

Wiedeń, 14 listopada. (PAT). „N. Fr. Presse" donosi z Tokio, że tamtejsze koła wojskowe przygotowują opinję publiczną na akcję wojskową japońską nad rzeką Nonni. Generał chiński Maa przygotowuje siłami przeważającemi manewr osaczający wobec czego komendant japoński zmuszony jest do szybkiego działania aby uprzedzić atak chiński. Donoszą już o potyczce między chińskiemi i japońskiemi strażami przedniemi. Wedle doniesień z Charbina, generał Maa ogłasza, że Japończycy rozpoczęli wczoraj popołudniu atak nie czekając upływu terminu ultimatum.

Moskwa, 14 listopada. (PAT). Korespondenci sowieccy donoszą z Szanghaju: Sojusznik japoński generał Czang Hai-Pen rozpoczął 13 bm. atak na Cicikar. Z wojskami jego współdziałała awiacja japońska bombardując pozycje wojsk chińskich. Jeden z samolotów japońskich został zestrzelony. Wedle doniesień z Pekinu, generał Maa miał zawiadomić Czang-Sue-Lianga, że delegat dowódcy japońskiego wręczył mu ultimatum domagające się opróżnienia Cicikar do północy 12 bm. Jeszcze przed upływem tego terminu, kawalerja i artylerja japońska rozpocząć miały atak na pozycje chińskie.

Tokio 14 listopada. (PAT.) Jak podaje Agencja Reutera krążą tu pogłoski, iż generał Honio zwrócił się do japońskiego szefa sztabu generalnego o zezwolenie mu podjęcia z własnej inicjatywy działań w Mandżurji, o ileby okoliczności tego wymagały. Fakt ten zdaje się wskazywać na to, że Japończycy będą może zmuszeni do podjęcia działań na północ od rzeki Nonni.

Przebieg dzisiejszej rozprawy w procesie Centrolewu.

Zeznania pp. Trąmpczyńskiego i Korfantego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 14 listopada. Dzisiejsze posiedzenie sądu rozpoczęło się o godz. 10.15. Przed rozpoczęciem widać wielkie ożywienie na sali

W ławach oskarżonych zasiadają wszyscy oskarżeni. Również obrońcy stawili się prawie wszyscy. W dniu dzisiejszym ma zeznawać szereg znanych posłów i polityków, jak b. marszałek Trąmpczyński, sen. Korfanty, poseł Arciszewski, Pużak i in.

Wielkie ozaciekawienie budzi kto pierwszy będzie zeznawał. Publiczność stawiła się bardzo licznie, w miarę rozpoczynania sprawy napływa publiczność coraz liczniej tak, że w godzinę po rozpoczęciu procesu wszystkie ławy i wejścia są zajęte przez publiczność.

Pierwszy zeznaje świad. Wojciech Trąmpczyński, który odpowiada na zadawane mu pytania, dotyczące głównie wypadków politycznych od r. 1928—1930. W czasie tych zeznań przewodniczący kilkakrotnie zwraca uwagę świadkowi, aby trzymał się ściśle sprawy i nie wypowiadał się o tematach, do sprawy nie należących.

Z kolei przystąpiono do przesłuchania Wojciecha Korfantego, który rozpoczyna od opowiadania o rozbiciu jego wiecu w Katowicach 13 września ub. r. Zaraz z początku dochodzi do ostrej scysji z przewodniczącym, w wyniku której przewodniczący zwalnia świadka od zeznań.

Obrońcy i oskarżeni wstają z miejsc, następuje zamieszanie. Dochodzi do scysji słownej między przewodniczącym a adw. Berensonem. Przewodniczący zarządza przerwę, obrońcy udają się na naradę. To samo czyni Trybunał.

Po przerwie zabrał głos prokurator, który prosi o dalsze badanie świadka Korfantego, a równocześnie zwraca się do przewodniczącego z prośbą o zważanie, by świadkowie obrony nie wygłaszali w sali sądowej mów antypaństwowych.

Po wznowieniu rozprawy, wezwano ponownie świadka Korfantego, który rozpoczął składać dalsze zeznania. — Rozprawa trwa.

Napad bandycki w Truskawcu.

Borysław, 14 listopada. (PAT.) Wczoraj około godziny 19-tej dokonano napadu rabunkowego na dom Zygmunta Krepla w Truskawcu, właściciela kilku will. Gdy Krepl wraz z rodziną znajdował się w kuchni, wtargnęło tam czterech zamaskowanych bandytów, którzy pod groźbą rewolwerów zażądali wydania pieniędzy. Rodzina Krepla wszczęła alarm, w wyniku którego bandyci nic nie zrabowawszy, rzucili się do ucieczki. Zaalarmowane władze bezpieczeństwa rozpoczęły pościg, który jednak nie dał pozytywnych rezultatów, gdyż bandyci, korzystając z ciemności, zbiegli. Obława policyjna, w której biorą udział okoliczne posterunki, trwa w dalszym ciągu i jest nadzieja, że bandyci zostaną wkrótce ujęci.

Ekscesy antyżydowskie w Łomży i Sosnowcu.

Łomża, 13 listopada. (PAT). Dnia 12 bm. grupa młodzieży ze szkoły mierniczej i przemysłowo - leśnej zaczęła napastować na ulicy Gielszyńskiej przechodniów Żydów, wskutek czego między godz. 19 a 21 doszło na ulicach do szeregu incydentów i bójek, w czasie których kilkanaście osób po obydwu stronach zostało poszwankowanych. Wskutek podniecenia jakie wytworzyło się w mieście, starosta łomżyński odbył konferencję z dyrektorami zakładów naukowych, na których ustalono środki, jakie będą zastosowane w celu powstrzymania młodzieży od wybryków. Pozatem w Starostwie odbyła się konferencja z przedstawicielami gminy żydowskiej wyznaniowej, za postanowieniem której społeczeństwo żydowskie zostało wezwane do zachowania spokoju i powstrzymania się od wszelkich kroków, któreby utrudniały władzom bezpieczeństwa przeciwdziałanie wszelkim wystąpieniom młodzieży szkolnej.

Sosnowiec, 13 listopada. (PAT). Dziś w godzinach wieczornych zebrało się na peryferjach Sosnowca około 3.000 osób i usiłowało urządzić demonstrację antyżydowską. Wśród zebranych znajdowało się około 40% młodzieży szkolnej z Zagłębia Dąbrowskiego i Śląska, resztę natomiast stanowiły szumowiny i komuniści. Policja tłum rozproszyła, niedopuszczając do wykroczeń. Zatrzymano przytem 9-ciu uczniów oraz dwóch komunistów. Do żadnych poważnych zajść nie doszło. Poszkodowane są dwie osoby. Wybito kilka szyb.

Położenie w Mandżurji zaostrza się.

Tokio, 13 listopada. (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu gabinetu minister wojny oświadczył, iż ukończoną już została naprawa dwóch mostów na rzece Nonni. Skoro ukończy się naprawę trzeciego mostu i jeżeli gen. Ma-Czijan-Szan zagwarantuje, że mosty będą nienaruszone, wojska japońskie będą wycofane. Według ostatnich wiadomości z północnej Mandżurji, sytuacja uległa zaostrzeniu. Obawiają się, że dowódca wojsk japońskich operujących nad rzeką Nonni, zmuszony będzie do szybkiej akcji w celu wyprzedzenia ataku chińskiego, bowiem Chińczycy są w danym odcinku znacznie silniejsi liczebnie od Japończyków.

Tokio, 13 listopada. (PAT). Wedle informacji prasy japońskiej, konsulat japoński w Cicikar został otoczony przez wojska chińskie. Konsul japoński oraz urzędnicy konsulatu zostali aresztowani. Prasa donosi pozatem, iż kawalerja chińska zaatakowała posterunki japońskie koło miejscowości Tah-Sing. Brak dotychczas oficjalnego potwierdzenia tej wiadomości.

Wiedeń, 13 listopada. (PAT). „Neue Freie Presse" donosi z Londynu: B. cesarz chiński Hsuang-Tung, przybył — według doniesień z Mukdenu — do Doiren i znajduje się w drodze do Mukdenu, obsadzonego przez wojska japońskie, gdzie czynione są przygotowania do proklamowania cesarstwa.

Hsuang-Tunga, jak wiadomo zdetronizowano w roku 1912. Ponowna próba osadzenia go na tronie w roku 1917 nie powiodła się, poczem b. cesarz chiński zamieszkał w koncesji japońskiej w Tien-Tsinie.

Zdaleka i zbliska.

Telegraficzne wiadomości ze świata.

NANKIN. **Powódź.** Według oficjalnych raportów, nadesłanych z prowincji nawiedzonych ostatnio wylewami, które zalały 120.000 km. kw. przestrzeni, w prowincji An-Whei uległo zniszczeniu 27% zboża, w prow. Kiang-Su 31% zbiorów zboża oraz 18 i 26% zbiorów ryżu. W innych prowincjach wylewy zniszczyły 29% zboża i 24% ryżu. Ogółem ilość produktów żywnościowych, które uległy zniszczeniu, obliczają na 500 miljonów dolarów amerykańskich.

ESSEN. **Wzrost bezrobocia.** W związku z kryzysem gospodarczym, westfalski Bank Krajowy z siedzibą w Münster (Westfalische Landesbank) zwija swoje filje na terenie Westfalji. Dotychczas zostały zwinięte filje tego Banku w Bielefeldzie, Dortmundzie i w Hagen. Wszystkie fabryki w nadreńsko-westfalskim okręgu przemysłowym wymówiły swym robotnikom umowę. Wymówienie to dotyka przeszło 200.000 pracowników. Nadreński urząd pośrednictwa pracy donosi, że liczba bezrobotnych w okręgu wzrosła w ciągu ubiegłego miesiąca o 8700 osób i wynosi dziś 635.400 bezrobotnych. Również i w Zagłębiu Ruhry liczba bezrobotnych stale wzrasta.

BRUKSELA. **Uznanie dla nowego projektu polskiego prawa małżeńskiego.** Socjalistyczny „Le Peuple" omawia nowy projekt polskiego prawa małżeńskiego, wyrażając się o nim z uznaniem i podnosząc jego wyższość nad prawem małżeńskiem w Belgji.

Sytuacja na wyższych uczelniach.

Warszawa, 13 listopada. Komisarjat Rządu zarządził w dniu dzisiejszym zajęcie zawiadomienia o mającem się odbyć nabożeństwie żałobnem za duszę ś. p. Stanisława Wacławskiego z powodu podpisania tegoż przez Naczelny Komitet Akademicki, której to Instytucji Ministerstwo W. R. i O. P. odmówiło rejestracji, wskutek czego nie posiada ona prawa do działania.

Poznań, 14 listopada. (PAT.) Wczoraj w godzinach wieczornych usiłowały grupy młodzieży wywołać uliczne awantury antisemickie. Grupy te ruszyły przez plac Wolności i Stary Rynek do dzielnicy, w której mieści się kilka sklepów żydowskch, lecz znajdująca się tam policja usunęła demonstrantów na Stary Rynek, a stamtąd na plac Wolności, gdzie ich ostatecznie rozproszono. Do poważniejszych starć nie doszło.

Kraków, 14 listopada. (PAT.) Wczoraj przez cały dzień pomimo wydanej przez rektora odezwy, wzywającej do zachowania spokoju, grupy akademików usiłowały demonstrować na ulicach miasta. Na ulicach Florjańskiej, Siennej i Szewskiej demonstranci blokowali sklepy żydowskie. W kawiarniach Bristol, Royal i Roma wybito szyby. Podczas rozpraszania poszczególnych grup policja przytrzymała kilkanaście osób, w tem kilku osobników z pośród mętów społecznych.

Kraków, 13 listopada. (PAT). Z powodu powtarzających się zaburzeń akademickich Uniwersytet Jagielloński został ponownie zamknięty.

Wilno, 13 listopada. (PAT). Dziś o godz. 13 studenci w liczbie 800 usiłowali sformować pochód, zostali jednak na placu Katedralnym rozproszeni przez oddziały policji, przy użyciu pocisków łzawiących. Podczas demonstracji zatrzymano 10 osób, wśród nich 2 studentów.

Wilno, 14 listopada. (PAT.) W uzupełnieniu wczorajszej wiadomości dowiadujemy się, że wczoraj po nabożeństwie w kościele św. Piotra i Pawła za duszę ś. p. Wacławskiego, studenci w liczbie około 800 osób ruszyli ku centrum miasta, usiłując uformować nielegalny pochód. Policja zastąpiła drogę pochodowi na rogu ulic Kardynalskiej i Kościuszki i uczestników jego rozproszyła. Gdy studenci przedostali się na plac Katedralny, zostali ponownie rozproszeni, poczem zgromadzili się przed Województwem, gdzie rozproszyła ich konna policja przy pomocy pocisków łzawiących. Podczas manifestacji aresztowano około 10 osób, w tem dwu studentów. Zatrzymani oni zostali za czynny opór organom władzy i niepodporządkowanie się ich zarządzeniom oraz rzucanie obelg pod adresem policji.

We Lwowie panuje spokój.

W dniu dzisiejszym na terenie wyższych uczelni lwowskich panuje zupełny spokój. Wykłady odbywają się wszędzie normalnie za wyjątkiem Politechniki, gdzie — jak wiadomo — zostały zawieszone. Podjęcie wykładów na Politechnice zależy od decyzji Rektora.

Zajścia na Uniwersytecie w Wiedniu.

Wiedeń, 13 listopada. (PAT). Dziś przyszło na tutejszym Uniwersytecie do ponownych niepokojów. Studenci nacjonalistyczni obsadzili aulę i wśród okrzyków „precz z Żydami" wypchnęli z gmachu Uniwersytetu studentów żydowskich i socjalistycznych. Jeden ze studentów żydowskich został przytem pobity do krwi. Ponieważ awantury rozgrywały się w obrębie gmachu Uniwersytetu, nie miała policja możności wkroczenia. Rektor Uniwersytetu wydał odezwę wzywającą studentów niemieckich, aby nie dali się prowokować i zachowali spokój.

Fiasko konferencji Okrągłego Stołu.

Londyn, 13 listopada. (PAT). Mac Donald, który przewodniczył na zebraniu konferencji Okrągłego Stołu, wygłosił przemówienie, zaznaczając, co następuje:

Jesteśmy w tem położeniu, iż można już przedstawić ten temat na plenarnem zebraniu konferencji, co pozwoli rządowi złożyć deklarację o jego stanowisku oraz scharakteryzować jego punkt widzenia na sytuację. Głęboko ubolewam, że nie osiągnięto całkowitego porozumienia. Spodziewam się jednak, iż deklaracja, do złożenia której na ostatniem zebraniu konferencji plenarnej niechybnie upoważni mnie rząd, przekona was wszystkich, iż oświadczenie, jakie złożyliśmy w pierwszym okresie konferencji, trwa w mocy i że rząd brytyjski ma szczere i stanowcze zamiary. Uczynimy w stosunku do Indji wszystko, co uważamy za dobre. Wzmiankowana deklaracja będzie oficjalną deklaracją rządu. Zostanie ona niezawodnie złożona za kilka dni. W ten sposób, zanim rozejdziemy się, całokształt programu polityki, jaki również idee i zamierzenia rządu będą jasno przedstawione.

Gwałtowne przemówienie Gandhiego.

Londyn, 13 listopada. (PAT). Dzisiejsze posiedzenie Komisji mniejszościowej konferencji Okrągłego Stołu miało przebieg bardzo burzliwy. Większość mówców z Gandhim na czele ostro zaatakowała porozumienie zawarte z mniejszościami czyniąc aluzję pod adresem Mac Donalda, iż popierał on traktat mniejszościowy skierowany przeciwko większości hinduskiej. Gandhi oskarżył rząd brytyjski, że zachęcał mniejszość do wysuwania coraz większych żądań i doprowadził przezto do obecnego bankructwa konferencji. Gandhi kategorycznie przeciwstawił się projektowi wysuniętemu w protokole mniejszościowym, popartym przez rząd brytyjski co do podziału Izb ustawodawczych na odrębne kategorje narodowe względnie klasowe. Prawdopodobnie rząd brytyjski zamierza za pośrednictwem lorda Irwina podjąć ostatnie próby porozumienia z Gandhim. Gandhi zamierza odpłynąć do Indji w końcu listopada, rezygnując z podróży do stolic europejskich, ponieważ uważa, że wobec nieudania się konferencji, wskazany jest jak najprędszy jego powrót do Indji.

Z Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie.

W niedzielę, dnia 15 listopada przed południem odbędzie się w salach Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych otwarcie siódmej wystawy lwowskiego związku artystów plastyków „ARTES". Wystawa zapowiada się niezwykle interesująco. Biorą w niej udział artyści — malarzy pp. Hahn, Janisch, Lille, Reich-Sielska, Riemer, Sielski, Streng i Tadeusz Wojciechowski. Grafikę reprezentuje prof. Ludwik Tyrowicz, architekturę zaś pp. Krzywobłocki, Michajda i Stefan Wojciechowski. Ogólny charakter wystawy modernistyczny. Szczególną ciekawość wzbudzą niewątpliwie prace warszawskiego artysty-malarza p. Andrzeja Pronaszki, który dotychczas nie wystawiał swych dzieł na gruncie lwowskim. W wystawie „ARTES" p. Pronaszko weźmie udział w charakterze gościa. Wystawa otwartą jest codziennie od 10—15 pop.

Na co wolno polować w listopadzie i grudniu.

Na podstawie obowiązujących przepisów łowieckich w listopadzie i grudniu polować wolno na następującą zwierzynę: zające, niedźwiedzie (od 15 grudnia), rysie (od 15 grudnia), borsuki (tylko do 1 grudnia), cietrzewie-koguty, bażanty-koguty, kuropatwy (tylko w woj. warszawskiem, łódzkiem, kieleckiem, poznańskiem, pomorskiem i lubelskiem i wyłącznie do 1 grudnia), jarząbki, pardwy, przepiórki, słomki, bataljony, dzikie kaczki, dzikie gołębie, dzikie gęsi, dzikie indyki, dzikie łabędzie, oraz ptaki krukowate i drapieżne, z wyjątkiem jastrzębi-gołębiarzy, krogulców, wron i srok.

Przepisy te nie dotyczą Województwa śląskiego.

Proces Centrolewu.

Na wczorajszej rozprawie w procesie Centrolewu przesłuchano świadka Pajewskiego, który w czasie demonstracji Centrolewu w Warszawie słyszał rozmowę kilku osobników z której wynikało, że jeden z nich rzucił bombę. Następnie przesłuchano świadka Stefanję Zielińską, która nie chciała złożyć przysięgi. Zeznania jej nie wniosły do rozprawy nic nowego. Świadek komisarz policji Kones opisuje przebieg rozpraszania pochodu w Alejach Ujazdowskich po wiecu w Dolinie Szwajcarskiej. Wreszcie sąd przesłuchał kilku dalszych świadków, którzy opisywali zajścia w Warszawie w dniu 14 września ub. roku.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Lwów, dnia 14 listopada 1931.

ZARZĄDZENIE

Na zasadzie art. 5 ustawy z dnia 23 czerwca 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 458) nadaję

po raz pierwszy

ZŁOTY KRZYŻ ZASŁUGI

za zasługi na polu bankowem:

p.: dr. Władysławowi Wróblewskiemu, prezesowi Rady Nadzorczej Banku Polskiego.

Za zasługi na polu pracy społecznej:

p. p.: dr. Izydorowi Ausschnittowi, adwokatowi w Buczaczu, — ks. Sylwestrowi Bazylskiemu, proboszczowi w Pstrągowej powiatu strzyżowskiego, — ks. kanonikowi Zygmuntowi Bilskiemu, proboszczowi w Przemyślanach, — Piotrowi Cebrowskiemu, rolnikowi w Romanówce powiatu tarnopolskiego, — ks. prałatowi Aleksandrowi Ciśle, proboszczowi w Stryju, — inż. Kazimierzowi Wieniawa - Długoszowskiemu, rolnikowi w Bobowej powiatu grybowskiego, — dr. Janowi Dudzińskiemu, lekarzowi szkolnemu i kolejowemu w Nowym Sączu, — Jakóbowi Gielbartowi, emerytowanemu pracownikowi Dyrekcji Kolei Państwowych we Lwowie, — Maksowi Glasermanowi, rytownikowi, wiceprezydentowi Wojewódzkiej Izby Rzemieślniczej we Lwowie, — Ludwice Grodzickiej, nauczycielce muzyki, prezesowi Polskiego Związku Muzyczno-Pedagogicznego w Krakowie, — Janowi Kosoniowi, urzędnikowi kopalni węgla w Brzeszczach powiatu oświęcimskiego, — ks. Franciszkowi Korzonkiewiczowi, proboszczowi w Pleszowie, — ks. Ignacemu Kułakowskiemu, prałatowi, proboszczowi w Turce, pow. stryjskiego, — ks. kan. Janowi Ligęzie, proboszczowi w Szczucinie powiatu dąbrowskiego, — ks. Karolowi Machayowi, proboszczowi w Lipnicy Wielkiej, — ks. Franciszkowi Salezemu Matwijkiewiczowi, proboszczowi i dziekanowi w Sanoku, — Andrzejowi Molińskiemu, mistrzowi piekarskiemu i cukierniczemu w Żywcu, radcy Wojew. Izby Rzemieślniczej w Krakowie, — Wandzie Parylewiczowej, emerytowanej nauczycielce szkół powszechnych w Nowym Sączu, — Leonowi Schnür-Pepłowskiemu, nauczycielowi gimnazjalnemu w Żółkwi, — Aleksandrowi Józefowi Radoniewiczowi, kierownikowi szkoły męskiej w Pilźnie, — inż. Ludwikowi Marjanowi Skorskiemu, radcy budownictwa, kierownikowi Powiatowego Zarządu Drogowego w Przemyślu, — ks. Dymitrowi Stekowi, kanonikowi grecko-katol. kapituły w Stanisławowie, — Ludwikowi Stopce, profesorowi gimnazjum państwowego I-go im. B. Nowodworskiego w Krakowie, — Kazimierze Wagnerowej we Lwowie, — Teofilowi Wunschowi, emerytowanemu dyrektorowi miejskich zakładów sierocych we Lwowie.

Za zasługi na polu pracy oświatowej, kulturalnej i społecznej:

ks. Karolowi Chmielewskiemu, proboszczowi w Puźnikach powiatu buczackiego, — ks. Andrzejowi Obercowi, proboszczowi w Jabłonowie powiatu kopyczynieckiego, — ks. kanonikowi Antoniemu Ratusznemu, proboszczowi w Tarnopolu, — ks. kanonikowi Maurycemu Rottermundowi, proboszczowi w Szaflarach powiatu nowotarskiego, — ks. Nestorowi Szokalskiemu, proboszczowi w Bucniowie powiatu tarnopolskiego, — dr. Tadeuszowi Andrzejowi Wroniewiczowi, nauczycielowi szkoły ekonomiczno-handlowej w Krakowie, — Saturninowi Żytyńskiemu, nauczycielowi państwowego gimnazjum I-go im. J. Długosza w Nowym Sączu.

Za zasługi na polu administracji państwowej:

pp.: Bronisławowi Wacławowi Michalskiemu, staroście powiatowemu, w Radziechowie, — Janowi Płachcie, staroście powiatowemu w Złoczowie, — Władysławowi Norbertowi Sardeckiemu, inspektorowi wojewódzkiemu w Urzędzie Wojewódzkim w Tarnopolu, — Stanisławowi Skaleckiemu, staroście powiatowemu w Nowym Targu, — dr. Ludwikowi Ungerowi, inspektorowi wojewódzkiemu starostw w Stanisławowie.

Za zasługi na polu organizacji i administracji sądownictwa:

pp.: Włodzimierzowi Jabłońskiemu, wiceprezesowi Sądu Apelacyjnego w Krakowie, — Kazimierzowi Jaszczurowskiemu, sędziemu Sądu Apelacyjnego we Lwowie, — Stanisławowi Józefowi Leonowi Szafranowi, prokuratorowi Sądu Okręgowego w Brzeżanach.

Warszawa, 9 listopada 1931 r.

Prezydent Rzeczypospolitej:
(—) I. Mościcki.

Prezes Rady Ministrów:
(—) A. Prystor.

(„Monitor Polski" Nr. 260 z dnia 10 listopada 1931 r.).

(C. d. n.)

Z Teatru Wielkiego.

Wywczasy donżuana.

Krotochwila w 3 aktach Kazimierza Wroczyńskiego.

Chrzestną matką tego naiwnego dziecięcia polskiej Melpomeny była „Maman do wzięcia", krotochwila równie beztreściwa i równie kasowa, jak „Donżuan". Stamtąd podjęto próbowany już zresztą i w rewjach i w naszem kochanem Radjo, sposób rozweselania widzów prowincjonalnemi „klejnotamy" mowy polskiej. Litwa — „Boże Ty mój", rywalizuje z „elegansją" warszawskiej wymowy, a Lwów usiłuje „przemykiecić" na swoje kopyto Śląsk — „nie?" Na tem głównie polega dowcip tej krotochwili, która poza paszkwilem językowo - djalektycznym jedzie na paszkwilu dziesiątej Muzy polskiej. Donżuan bowiem, który przyjeżdża do „Heljosu" na heljokurację, boski amant Artur Dolmen, został żywcem ściągnięty z naszego ponurego amanta ponurych filmów polskich Zbyszka Sawana, a jego partnerka, Ira, dość wyraźne czyni aluzje w kierunku Malickiej. To oczywiście zaostrza smak tej mdłej historji rodzinnego kurortu i kuracyjnego erotyzmu, gdyż uroczo pachnie zakulisowym sekretem.

Wroczyński okrasza zresztą swoją krotochwilę i innym rodzimym sposobem: rzuca w „Heljos" stylowego „górola" z wyszywanemi portkami, z ciupagą i anegdotą podhalańską. To, że góral jest w istocie malarzem i „ceprem", ułatwia matrymonjalne rozwiązanie romansu z piękną sekretarką mistrza ekranu i zupełnie nie psuje atrakcyjnego pokostu ludowości.

Najważniejsze w tem wszystkiem to, jak zagrano sztukę. Przyznać trzeba, że więcej z rozmachem, niż starannie, ale zato tupet porwał stopniowo i widownię i artystów. Prawdziwy sukces odnieśli: Zofja Kopczewska jako reprezentantka „tajojków" i Bronisław Dardziński, który w hałaśliwej i impetycznej roli malarza - górala okazał wiele sprytu, rozmachu i wyczucia stylu. Surzyński przeważnie pamiętał, że ma robić Sawana, Hermanowa grała z wdziękiem, niegodnym takiej błahostki. Żbikowska „tam dotąd" czuła się bardzo nieswojo, z którego to powodu serdecznie z nią współczujemy; Porajska, Śniadecka i Bryliński — mówiąc „szimlem" — „wywiązali się z zadania poprawnie".

Publiczność dopisała — po premjerze i to jest bodaj jeszcze ważniejsze od „Wywczasów Donżuana", od gry artystów i od recenzji.

J. G. Ł.

Wiadomości z Dobromila.

(*Korespondencja własna „Gazety Lwowskiej"*)

Powiatowy Komitet wyborczy B. B. W. R. w Dobromilu, którego kierownikiem jest p. wiceprezes Okręgowej Rady B. B. W. R. w Dobromilu dyrektor Leon Duda w wykonaniu programu akcji wyborczej zorganizował w powiecie dobromilskim cały szereg wieców, z których największe odbyły się dnia 4 listopada w Birczy i dnia 8 listopada w Dobromilu.

W Birczy dzięki energicznej współpracy tamt. Koła miejscowego B. B. W. R. a w szczególności pp. Prezesa koła ks. proboszcza Okońskiego i sekretarza Kahanego zebrały się w dniu wiecu w tam. Magistracie tłumy ludności miejscowej i z okolicy. Dłuższy i rzeczowy referat o obecnej sytuacji politycznej i gospodarczej Państwa, o zasługach Rządu i Klubu B. B. W. R. w kierunku utrzymania równowagi budżetowej i ładu w Państwie w chwili ogólno-światowego kryzysu — wygłosił p. Poseł Wojtowicz. Po nim przemawiali Prezes Rady Okręgowej B. B. W. R. w Dobromilu, inżynier Edward Szerenkowski, sekretarz Kahane i inni.

Jednogłośnie uchwalono rezolucję, wyrażającą pełne uznanie i zaufanie Rządowi i Klubowi B. B. W. R. z tem, że wszyscy w dniu wyborów dnia 22 listopada br. głosować będą jawnie na listę Nr. 1.

* * *

Dnia 8 listopada br. odbyły się przy współudziale pp. Posłów Generała Galicy i inż. Kosydarskiego ze Lwowa najpierw o godz. 12-tej w południe w sali „Sokoła" w Dobromilu, a następnie popołudniu w Krościenku koło Chyrowa dwa duże wiece przedwyborcze.

Na wiecu w Dobromilu było około tysiąc osób, a natłok był tak wielki, że kilkaset osób nie mogło dostać się na salę. Liczba obecnych na wiecu w Krościenku przeszło 500. Przemówienia obu posłów spokojne i rzeczowe zrobiły doskonałe wrażenie na wyborcach, którzy je często oklaskiwali, a w końcu uchwalili jednomyślną rezolucję, taką samą jak na wiecu w Birczy.

Prócz wyżej wymienionych p. p. Posłów przemawiał p. Poseł Limberger, p. Dr. Henryk Górowski, prezes Związku byłych wojskowych w Dobromilu i inni.

W międzyczasie p. kierownik Komitetu wyborczego B. B. W. R. z p. Posłem Limbergerem urządzili wiece w Rosenburgu, Pietnicach, Tarnawie, Nowosiółkach dydyńskich, Falkenbergu, w Huwnikach, Posadzie nowomiejskiej.

* * *

Dnia 6 listopada br. Komitet Obchodu 13-tej rocznicy odzyskania Niepodległości Państwa Polskiego, na wniosek Prezesa Federacji Radcy Nadleśnictwa p. inż. St. Cynka jednomyślnie uchwalił rezolucję potępiającą zakusy rewizjonistyczne senatora Boraha.

Identyczną rezolucję uchwaliła Zwierzchność Tymcz. Zarządu m. Dobromila na posiedzeniu dnia 10 bm. z tem, że z wnioskiem na powzięcie takiej rezolucji wystąpi na posiedzeniu pełnej Rady, które odbyć się ma za kilka dni.

Or.

Nowa para Pata i Patachona.

Z Teheranu (Persja) wyruszyła w tournée światowe najdziwaczniejsza para, jaką świat oglądał: 18-letni młodzieniec, Siah-Khan, liczy 265 cm. wzrostu, 30-letni zaś jego towarzysz niedoli, szeik Salim, mierzy tylko 45 cm. Perski Pat i jego Patachon zostali zaangażowani na występy przez managera Amerykanina, który spodziewa się zebrać niezłą fortunę obwożąc oryginalną parę po świecie.

Ze srebrnego ekranu.

Światła wielkiego miasta.

(CITY LIGHTS).

Niemy film Charlie Chaplina, partnerka: Wirginja Cherril, wytwórnia: Uniteds Artists- Corporation. — W dodatkach komedyjka rysunkowa. Kino: „Apollo".

Utarte superlatywy na temat tego naprawdę wielkiego filmu — byłyby czemś śmiesznem w stosunku do rzeczywistej wartości obrazu.

Twórcą, kompozytorem i duszą „Świateł wielkiego miasta" jest człowiek, który niema ani naśladowcy, ani towarzysza i jest w świecie kinowych artystów zupełnie odosobnionem zjawiskiem.

Nikt tak, jak on, nie pojął ekranowego komizmu i nikt nie umie, tak jak on, włożyć w śmieszność tyle wzruszającej treści. Potrafi to czasem Buster Keaton, ale czyni to przez pewien schemat (zawsze smutne oczy Keatona); Chaplin natomiast potrafi twarzy swej nadać w jakimś momencie taki wyraz, w którym, jak w błysku światła,ześrodkuje się i wypowie cały sens sceniczny tej postaci. Tego „ostatniego wyrazu" Chaplina, tej pointe'y jego gry, w której rozbłyska to, co decyduje o wartości artysty: genjalność, nie zapomina się prędko. Ta pointa odrazu przyćmiewa też wszystkie śmieszne błazeństwa, jakiemi przepełniony jest każdy film wielkiego komika.

W błaznowaniu zdobywa się Chaplin zresztą na brawurę, która u kogo innego mogłaby być ryzykowna: motyw jakiś komiczny (n. p. scena boksu, połknięcie gwizdawki, nawijanie połkniętej nici) powtarza Chaplin wiele razy, napozór bez zmiany, ale faktycznie inaczej — tak, że śmiech widowni rośnie, ciekawość wzmaga się, zamiast słabnąć.

A potem wszystkiem wygrywa ten mały człowieczek w meloniku i tużurku niespodzianą syntezę filmu: w „Światłach wielkiego miasta" jest to moment ostatniej przegranej Chaplina. Ten głupawy włóczęga, który całą nędzną egzystencję ofiarowuje bez reszty kochanej kobiecie, musi — to rzecz prosta i najbardziej zrozumiała właśnie dla Chaplina — musi w decydującym momencie odejść. Na twarzy jego maluje się tylko wielkie wzruszenie, zawstydzenie i... wdzięczność. Tak, wdzięczność. Chaplin umie być wdzięczny za najdrobniejszy okruch szczęścia, za najmniejszy kwiat, ofiarowany z litości. W oczach ma łzy, a na ustach uśmiech głuptasa.

Bo „życie jest piękne, a jutro znowu świecić będzie słońce!"

Ilustracja muzyczna tego niemego filmu stoi na wysokim poziomie. Do najkapitalniejszych momentów muzycznych należy naśladowanie instrumentami mów przy odsłonięciu pomnika.

Gra partnerów Chaplina — świetna i pełna ekspresji. — Zapełniona szczelnie widownia „Apolla" wróży „Światłom wielkiego miasta" znakomity sukces.

J. G. Ł.

Ś. p. Eugenjusz Meller.

Zmarł tragicznie, połknąwszy rurkę, która od dzieciństwa, po przebytej operacji, ułatwiała mu oddechanie. Zmarł cicho, bez rozgłosu. U czarnej trumny stanęła skromna garstka tych, co go znali, stanęło trochę zwykłej gawiedzi. Na cmentarzu Łyczakowskim przybyła nowa mogiła, w której legł na sen nieprzespany człowiek w sile wieku, dożywszy zaledwie lat 45, człowiek pracy bezustannej, pisarz nie pozbawiony talentu i zasług.

Ś. p. Eugenjusz Meller posiadał dwa dyplomy: inżyniera i doktora filozofji. Czy przyniosły mu one bodaj skromne odsetki od włożonego kapitału długich studjów i dociekań naukowych, dać odpowiedź twierdzącą nie miałbym odwagi. Mimo to nie ustawał w pracy, którą naprawdę serdecznie umiłował. Nazwisko jego figurowało często na szpaltach prasy polskiej — lwowskiej, krakowskiej, warszawskiej, poznańskiej i gdańskiej — spotykaliśmy je pod artykułami, propagującemi kulturę, sztukę i naukę polską, w wydawnictwach codziennych i perjodycznych niemieckich i skandynawskich. On udowadniał Niemcom polskie pochodzenie Wita Stwosza; on był redaktorem „Dziennika Gdańskiego", na którego szpaltach ukazała się jego powieść p. t. „Poszukiwacze złota", pisał też i sztuki dramatyczne.

Zgasł przed kilku dniami cicho, w niepamięci jednak społeczeństwa, któremu służył wiernie i wytrwale, przepaść nie może.

(r.)

KRONIKA

LISTOPAD
14
Sobota

KALENDARZYK
Rz.-kat. Józefata
Gr.-kat. Kozmy

Wschód słońca	g 6	m 34
Zachód „	g 15	m 42
Długość dnia	g 09	m 07

LWOWSKA

TEATR WIELKI.

Sobota, 14 b. m., o godz. 3.30 popoł.: „Za siedmioma górami". (Ceny najniższe.)

Sobota, 14 b. m., o godz. 7.30 wiecz.: „Wywczasy donżuana".

Niedziela, 15 bm., o godz. 3.30 popoł.: „Za siedmioma górami". (Ceny najniższe.)

Niedziela, 15 bm, o godz. 7.30 wiecz.: „Wywczasy donżuana".

Niedziela, 15 bm., o godz. 12 w południe: Poranek po cenach najniższych. Występ Reni Borzynianki.

Poniedziałek, 16 bm., o godz. 7.30 w.: „Wywczasy donżuana".

TEATR ROZMAITOŚCI.

Sobota, 14 b. m., o godz. 3.30 popoł.: po cenach zniżonych „Bajka" dla dzieci.

Sobota, 14 b. m., o godz. 7.30 wiecz.: „Wierna kochanka", komedja w 3 aktach M. Fijałkowskiego.

Niedziela, 15 bm., o godz. 12 w połud.: Poranek po cenach najniższych. Występ Reni Borzynianki.

Niedziela, 15 bm., o godz. 3.30 popoł.: „Wiedza radosna", komedja w 3 aktach A. Fraccaroli'ego.

Niedziela, 15 bm, o godz. 7.30 wiecz.: „Wierna kochanka", komedja w 3 aktach M. Fijałkowskiego.

Poniedziałek, 16 bm., o godz. 7.30 w.: „Wierna kochanka", komedja w 3 aktach M. Fijałkowskiego.

Z Teatru Wielkiego. Dziś w sobotę i jutro w niedzielę o godz. 7.30 wieczorem na afiszu „Wywczasy donżuana" arcywesoła, pełna komicznych sytuacji krotochwila K. Wroczyńskiego, na której publiczność bawi się doskonale, przerywając oklaskami przy otwartej kurtynie bieg urozmaiconej akcji. Doskonale zgrany zespół tworzą pp: Hermanowa, Kopczewska, Porajska, Śniadecka, Żbikowska, Dardziński i Surzyński.

Ostatnie dwa przedstawienia dla naszych milusińskich. Przepiękna bajka Ewy Szelburg Zarębiny „Za siedmioma górami" daną będzie ostatnio dwa razy w Teatrze Wielkim w nadchodzącą sobotę, dnia 14 i niedzielę, dnia 15 bm. o godz. 3.30 popołudniu po cenach najniższych. Jest to więc ostatnia okazja zobaczenia tej istotnie czarownej i efektownej bajki, okraszonej muzyką, śpiewami i tańcami. Pozostałe bilety do nabycia w kasach Teatrów Miejskich.

Teatr Rozmaitości daje dziś dwa przedstawienia, z których popołudniowe o godzinie 3.30 wypełni piękne i niezwykle efektowne widowisko dla dzieci p .t. „Cudowne prządki". Przez scenę przewinie się korowód znanych, lubianych przez dzieci postaci, jak: majestatyczny król, piękna i dobra królewna, a przedewszystkiem sympatyczny błazenek, który swemi figlami potrafi do łez rozśmieszyć. Na ogólne żądanie w czasie bajki urządzony zostanie konkurs deklamacji — przyczem najładniej deklamujące dzieci obdarzone zostaną miłemi upominkami. Do konkursu zgłaszać się należy w kancelarji Teatru Rozmaitości w godzinach urzędowych. Ceny miejsc zniżone. Wieczorem o godzinie 7.30 „Wierna kochanka", pełna animuszu i werwy komedja M. Fijałkowskiego z udziałem czołowych sił zespołu. Na niedzielę zapowiada afisz Teatru Rozmaitości poranek dla dzieci o godz. 12 w południe z występem Reni Barzynianki, o godz. 3.30 popołudniu świetną komedję włoską „Wiedzę radosną", która cieszyła się nadzwyczajnym sukcesem na dotychczasowych przedstawieniach, a o godz. 7.30 wieczorem „Wierną kochankę", ostatni szlagier repertuarowy Teatru Rozmaitości.

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA.

Wtorek, 17 listopada: VI Mistrzowski Koncert — Claudio Arrau — pianista.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

APOLLO: „Światła wielkiego miasta".
CHIMERA: „Król Paryża".
COLOSSEUM nieczynne.
KOPERNIK: „Marlena Dietrich jako X-27".
LEW: „Tam gdzie Wołga płynie".
MARYSIEŃKA: „Marlena Dietrich jako X-27".
OAZA: „Król jazzu".
PALACE: „Liljom".
PAN: „Złotowłosy anioł".
PASAŻ: „Łódź podwodna S. 13".
PROMIEŃ: „Zdobywca serc".
SŁOŃCE: „Djablica z Trypolisu".
STYLOWY: „Miljon" oraz dźw. kom.

PRZEMYŚL. Widowiska i program kin:
KINO POLONJA (dźwiękowe): „Na Zachodzie bez zmian".
KINO OLIMPJA (dźwiękowe): „Za Grzech Brata".

Obrady komisyj miejskich.

Na ostatniem posiedzeniu sekcji finasowej odbytem pod przewodnictwem r. Höflingera w obecności wiceprezydentów i gen. referenta budżetu dr. Brzeskiego załatwiono szereg spraw wewnętrznych.

Na posiedzeniu sekcji III. odbytem pod przewodnictwem inż. Matzkego w obecności wiceprezydenta inż. Kolbuszowskiego uchwalono połączyć kanał na Kwiatkówce z kanałem na ul. Zielonej, zakupić skrawek gruntu na regulację ul. Stromej i Żółkiewskiej, wkońcu zamiast budowania pętlicy tramwajowej na pl. Marjackim uchwalono wybudować jeden tor na ul. Czarnieckiego począwszy od biura kablowego do pl. Bernardyńskiego a to dla usprawnienia ruchu tramwaju Nr. 4, który dotychczas wracał z ul. Ruskiej.

Na posiedzeniu sekcji IV. odbytem pod przewodnictwem r. Włodzimirskiego załatwiono szereg spraw, a między innymi uchwalono pobór opłat za psy na rok 1932 w dotychczasowej wysokości. W dalszym ciągu uchwalono nową taryfę dla autodorożek. Taryfa ta będzie znacznie zniżona. Przedewszystkiem ujednostajnione zostaną wszystkie typy wozów i opłata za km. będzie wynosić 60 gr., za pierwszy zaś kilometr 1 zł. Zniesiono wszystkie opłaty dodatkowe jak za bagaż i opłaty dworcowe, za jazdę zaś więcej 3 osób uchwalono dodatkową opłatę ryczałtową 60 groszy. Zniesiono również taryfę nocną, wprowadzając w porze nocnej ryczałtową opłatę 60 gr. Wkońcu rozdzielono kilka stanowisk targowych.

KINO ŚWIT: „Całować to nie grzech".
KINO UCIECHA: „Pomszczona Obelga".

Niedzielne popularne wykłady z hygjeny. W niedzielę 15 listopada o godz. 10.30 rzedpołudniem odbędzie się w kinoteatrze „Marysieńka" (plac Smolki) wykład Prymarjusza Doc. Uniw. Dr. Stanisława Ostrowskiego „O chorobach wenerycznych". Część I. Wstęp tylko dla mężczyzn. Początek punktualnie o godz. 10.30 przedpoł.

Spis poborowych. Magistrat król. stoł. miasta Lwowa przypomina, że w dniu 30 listopada br. upływa termin spisu poborowych, urodzonych w r. 1911, oraz mężczyzn rocznika 1910 do 1883, którzy dotychczas nie uczynili zadość temu obowiązkowi. Urodzeni w r. 1911, którzy mieszkają stale we Lwowie, lub faktycznie przebywają, a nie mają tu miejsca stałego zamieszkania, jakoteż osoby, które posiadają miejsce zamieszkania we Lwowie jakoteż w innych miejscowościach, mają się jawić w godzinach urzędowych od 9—13 w ratuszu, parter nr. 26, a to z zaświadczeniem otrzymanem przy rejestracji rocznika 1911, metryką lub wyciągiem z metryki, kartą meldunkową, świadectwem szkolnem, oraz świadectwem odbywania praktyki w handlu, przemyśle, lub rzemiośle. Obowiązkowi zgłoszenia się do spisu poborowych podlegają też mężczyźni urodzeni w latach 1910 do 1883, którzy we właściwym czasie nie uczynili zadość temu obowiązkowi. Uchylający się od spisu poborowych ulegną karze grzywny do 500 zł. lub karze aresztu do 6 tygodni.

Konkurs na stypendja. Magistrat król. stoł. miasta Lwowa ogłasza konkurs na dwa stypendja po 252 zł. rocznie dla uczniów gimn. matematyczno-przyrodniczych we Lwowie, wyznania chrześć., synów mieszczan, czyli obywateli m. Lwowa lub synów urzędników gminy. Podania zaopatrzone w potrzebne dokumenty należy wnosić do Magistratu w terminie do 30 bm. za pośrednictwem dyrekcji odnośnego gimnazjum matematyczno-przyrodniczego.

Uroczysty obchód Niepodległości Państwa. W niedzielę 15 b. m. odbędzie się staraniem Żydowskiego Klubu Mieszczańskiego Związku Obywatel. w sali własnej, przy pl. Marjackim 4 (Hotel Europejski), uroczysty obchód 13 rocznicy odzyskania Niepodległości Państwa Polskiego. W części wokalnej wystąpią wybitne siły artystów Teatrów miejskich ze Lwowa. — Początek o godz. 7-mej wieczorem.

Sprawa teatralna. Wczoraj odbyła się nadzwyczajna sesja Magistratu. Na wstępie obrad przewodniczący prez. inż. Brzozowski złożył gorące życzenia wiceprez. Wiktorowi Chajesowi z okazji odznaczenia go krzyżem oficerskim orderu „Polonia Restituta". Następnie przeprowadzono obszerną dyskusję w sprawie teatralnej. Dyskusji jednak nieukończono i narazie uchwał żadnych w tej sprawie nie powzięto.

XVI. Wieczór Dyskusyjny Zawodowego Związku Literatów Polskich we Lwowie odbędzie się w poniedziałek, dnia 16 bm. o godz. 19-tej w małej, parterowej sali Kasyna i Koła Lit. Art. przy ul. Akademickiej 13 . Dyskusję zagai odczyt p. Mieczysława Romana Frenkla na temat „Światowy kryzys inteligencji". Dla członków Związku, gości zaproszonych i wprowadzonych przez nich osób wstęp wolny.

Pomoc kliniczna dla bezrobotnych. Dziekanat wydziału lekarskiego U. J. K. podaje do wiadomości, że kliniki uniwersyteckie udzielać będą bezrobotnym bezpłatnych porad w ambulatorjach klinicznych za okazaniem odpowiedniej legitymacji. Również dyrekcja Zakładu Hygjeny, oświadczyła gotowość przeprowadzania dla bezrobotnych bezpłatnych analiz lekarskich po odpowiedniem wylegitymowaniu się zgłaszających.

TOWARZYSTWO KREDYTOWE MIEJSKIE WE LWOWIE podaje po myśli §. 56 statutu do wiadomości, że V. losowanie jego 8% listów zastawnych odbędzie się dnia 1 grudnia 1931 r. o godzinie 12-tej, w lokalu Towarzystwa we Lwowie, ul. Halicka l. 21.

Rozpruli kasę ogniotrwałą w fimrie drzewnej „Bracia Groedel" (ul. Gródecka 107). Kto? i wiele zabrał? — na razie nie stwierdzono.

Amator galanterji obrabował kiosk Hermana Juwellesa przy ul. Zamarstynowskiej 25, wyrządzając kupcowi szkodę wysokości 660 zł.

Większą ilość skór wartości 4000 zł. wywieziono chyba ze sklepu Markusa Seifa przy ul. Żółkiewskiej 16. Złodzieje dostali się do wnętrza otworem wybitym w ścianie.

Kolporter bolszewickiej bibuły, 21-letni ślusarz Joachim Anis recte Wiksel, skazany został na wczorajszej rozprawie na dwa lata ciężkiego więzienia.

Kieszonkowiec obłowił się! W Banku Związkowym przy ul. Legjonów wyciągnął jakiś spryciarz z kieszeni palta Szaji Grifflowi, kupcowi drzewnemu z Bolechowa, 10.000 zł. w banknotach.

Sezonowe kradzieże. Anna Schlein, (Zamojskiego 10) doniosła policji, że wczoraj niewyśledzony sprawca dostał się do jej mieszkania, skąd skradł na jej szkodę futro damskie oraz bieliznę wartości 2.200 zł. — Z niezamkniętego przedpokoju skradziono na szkodę Julji Bordon, (Białohorska 6) futro damskie podbite amerykańskiemi kotami, wartości 400 zł. — Z mieszkania F. Weissa, (ul. Żółkiewska 74) skradziono płaszcz selskinowy, 4 suknie wartości 1.000 zł.

Dwa zamachy samobójcze. Mieczysław Kwolek, liczący lat 35, konduktor P. K. P., (Na Błonie 14) wystrzałem z rewolweru w skroń popełnił samobójstwo na cmentarzu Janowskim. Zawezwany lekarz stwierdził śmierć i polecił zwłoki przesłać do Instytutu medycyny sądowej. Powodem samobójstwa była nieuleczalna choroba. — Wczoraj zawezwano Pogotowie ratunkowe na Drogę Wulecką 23 do mieszkania Chmielów, gdzie Józefa Chmielowa usiłowała popełnić samobójstwo przez wypicie jodyny. Zawezwane Pogotowie ratunkowe po udzieleniu desperatce pierwszej pomocy pozostawiło ją opiece domowej.

Nieszczęśliwy wypadek na dworcu. Paweł Figórka robotnik, wczasie wyładowania z wagonów kolejowych ziemniaków na dworcu towarowym doznał potłuczeń rąk wskutek uderzenia go puszczonych przez manewrującą lokomotywę wagonów. Zawezwane Pogotowie ratunkowe odstawiło go do szpitala powszechnego.

Puszczał w obieg fałszywe pięciozłotówki. Policja przytrzymała wczoraj Tomasza Włocha, liczącego lat 20, zam. w Kocurowie za puszczanie w obieg falsyfikatów 5-złotowych.

Trzyletni Karolek poszukiwany przez matkę. Anna Milniukowa zam. Lwowskich Dzieci 5, zgłosiła policji, że synek jej Karol, liczący 3 lata, wydalił się z domu i dotychczas nie wrócił.

KRAJOWA

STRYJ. **Zamordowanie wójta.** Nocy ubiegłej zamordowano w Strzałkowie, powiat Stryj, wójta Teodora Hładija, lat 56, wyznania grecko-katolickiego. Morderstwo popełnione zostało w sposób skrytobójczy wystrzałem z rewolweru przez okno. Policja jest już na tropie sprawcy mordu.

STRYJ. **Onegdaj stanął przed trybunałem Sądu okręgowego** w Stryju Franciszek Kubicki, wywiadowca kontroli skarbowej w Rożniatowie, obecnie zamieszkały w Czortkowie, oskarżony o zbrodnię nadużycia władzy urzędowej, o zbrodnię oszustwa i zbrodnię gwałtu publicznego z § 98b u. k. Rozprawa ujawniła szereg nadużyć ze strony oskarżonego, za co został ukarany 3-miesięcznem więzieniem.

Loty na szybowcu holowane za samolotem.

Aeroklub Lwowski urządza na dochód Komitetu Wojewódzkiego L. O. P. P. w niedzielę 15 listopada b. r. o godz. 11 przed południem na lotnisku w Skniłowie pierwszy w Polsce pokaz lotu na szybowcu holowanym przez samolot.

Ponadto urządza loty na szybowcach holowanych przez samochód oraz loty pasażerskie na samolotach turystycznych.

Loty holowane za samolotem wykona pilot inż. Szczepan Grzeszczyk znany rekordowiec w szybownictwie na szybowcu „Lwów" własnej konstrukcji. W lotach pasażerskich pilotować będą m. in. uczestniczki I. Raidu polskich lotniczek pilotki: W. Olszewska i D. Sikorzanka.

Dojazd do lotniska Min. Komunikacji autobusami M. K. E. i P. L. L. „Lot" od Alei Focha.

W razie niepogody trwałej pokaz nie odbędzie się.

DOBROBYT TWÓJ JEST ZALEŻNY OD DOBROBYTU PAŃSTWA !!!
Zapisz się sam i zapisz swoich bliskich w poczet członków Komitetu Floty Narodowej!!!
Nie wolno zwlekać!!!
Roczna wkładka członka tylko 1 zł.

Z frontu wyborczego 48 okręgu.

(*Korespondencja własna „Gazety Lwowskiej"*)

W ubiegłym tygodniu odbyło się szereg wieców przedwyborczych zorganizowanych przez B. B. W. R.

Najpierw odbył się wiec w Krośnie w dniu 8 bm., na którym przemawiali poseł Wojtowicz, Sanojca, generał Galica. Nazajutrz odbył się wiec robotniczy zorganizowany przez Z. Z. Z., na którym przemawiali poseł Burda, generał Galica. Na wiec ten przybyło parę tysięcy robotników. W tymże dniu odbył się również wiec w Brzozowie, na którym przemawiali poseł dr. Makarski i Wojtowicz. Pozatem odbyło się szereg wieców mniejszych w Dukli, Dobromilu i t. d. Na wszystkich tych wiecach uchwalono rezolucję oddającą cześć Panu Prezydentowi i Marszałkowi Piłsudskiemu oraz postanowiono wziąć jak najszerszy udział w akcij wyborczej i głosować jawnie jedynie na listę Nr. 1.

* * *

Dnia 15 bm. odbędzie się Wielki Wiec wyborczy w sali Sokoła, na którym przemawiać będą: Generał Galica, poseł Miedziński i senator Löwenhertz.

S. Ch.

Kronika przemyska.

Krwawe porachunki. — Fałszywy agent policyjny. — Zabójstwo złodzieja. — Tombola na kolonję w Rymanowie.

(*Korespondencja własna „Gazety Lwowskiej"*)

W dniu 11 bm. został przebity w prawe płuco robotnik Longin Światłowski przez Adolfa Zielińskiego i Stanisława Paczkowskiego. Stan ranionego jest groźny. Tłem zajścia była obraza osobista, wynikła na tle wyborów i przekonań politycznych.

* * *

Dnia 11 bm. aresztowany został Mikołaj Czajka bez zajęcia za nieprawne podawanie się za wywiadowcę Urzędu śledczego P. P. i branie łapówek tytułem umarzania drobnych przewinień.

Przeprowadzona rewizja w domu Czajki przez organa śledcze wykryła, że zajmował się on również fałszerstwem dokumentów wojskowych.

* * *

Stefan Becha, leśniczy zamieszkały we wsi Packowice p. Przemyśl, usłyszawszy w nocy dnia 11 bm. podejrzane szmery w obrębie swej zagrody wyszedł z chaty i ujrzał dwóch nieznanych osobników, uprowadzających wieprzaka z chlewika. Ponieważ przygodni goście na wezwanie poszkodowanego nie zatrzymali się, lecz przeciwnie zabiwszy wieprzaka usiłowali się oddalić wraz z łupem tenże wystrzelił z dubeltówki, trafiając jednego z nich w głowę i kładąc go trupem na miejscu. Nazwiska zabitego dotąd nie ustalono, według opinji władz śledczych, zabity pochodził prawdopodobnie z gminy Przedzielnica, znanej w całym powiecie z wyczynów złodziejskich.

* * *

Tutejsze Towarzystwo Hygjeniczne znane z walki przeciwgruźlicznej urządza w niedzielę dnia 15 bm. o godz. 4-tej w Sali Rady Miejskiej „Wielką Tombolę" z której dochód przeznaczony jest na budowę własnego domu w Rymanowie dla kolonji letnich. Wielka ilość drogocennych fantów, oraz wzniosły cel dają rękojmię, że i tym razem publiczność dopisze.

S. Ch.

Organizacja władz powszechnego spisu ludności.

Naczelne kierownictwo akcją powszechnego spisu ludności, który odbędzie się w dniu 9 grudnia b. r. na terenie całego kraju, spoczywa w rękach generalnego komisarza spisowego.

Generalnemu komisarzowi podlegają bezpośrednio komisarze wojewódzcy, którzy kierują akcją spisową na terenie Województw, komisarzom wojewódzkim zaś podlegają referenci spisowi, kierujący spisem na terenie poszczególnych powiatów.

Spis we wszystkich miastach, gminach wiejskich i wójtostwach przeprowadzają naczelni komisarze spisowi, którym podlegają starsi komisarze spisowi, wyznaczeni każdy na 20 okręgów spisowych, wreszcie na terenie każdego okręgu, obejmującego około 250 osób, przeprowadza spis komisarz okręgowy.

W 6-ciu miastach wydzielonych, a mianowicie w Warszawie, Krakowie, Łodzi, Poznaniu, Lwowie i Wilnie, naczelni komisarze spisowi posiadają prawa komisarzy wojewódzkich i podlegają bezpośrednio generalnemu komisarzowi spisowemu.

Szczegółowe instrukcje określają dokładnie obowiązki i zakres działania poszczególnych władz spisowych.

Pierwszy proces lotniczy.

W dniu 13 b. m. Sąd Okręgowy w Warszawie rozpatrywał w wydziale odwoławczym pierwszą sprawę, dotyczącą przepisów lotniczych.

Sprawa dotyczyła zorganizowanych przez Aeroklub Warszawski lotów treningowych w marcu ub. r. Kierownika lotów, znanego konstruktora awjonetek RWD., inż. Rogalskiego, władze administracyjne pociągnęły do odpowiedzialności, uważając, że loty miały charakter pokazowy, na co Aeroklub nie posiadał zezwolenia, oraz, że piloci, biorący w nich udział, nie mieli licencyj lotniczych. W drodze administracyjno-karnej inż. Rogalskiego ukarano grzywną w wysokości 1000 zł. z zamianą na 4 tygodnie aresztu.

Sąd Okręgowy, rozpatrzywszy tę sprawę, wskutek odwołania inż. Rogalskiego, wydał wyrok uniewinniający, stając na stanowisku, że: 1-o loty miały charakter treningowy i jako takie nie wymagały specjalnego zezwolenia, 2-o chociaż zasadniczo odbywanie lotów przez pilotów, nie posiadających licencyj jest zabronione, jednak wówczas żaden pilot jeszcze licencji nie posiadał.

Dwujęzyczne formularze
powszechnego spisu ludności.

Na całym terenie Rzeczypospolitej stosowane będą przy powszechnym spisie ludności zasadnicze formularze (arkusze A) wydrukowane w języku polskim. W okręgach zaś mieszanych pod względem narodowościowym komisarze spisowi otrzymają odpowiednią ilość formularzy A dwujęzycznych: polsko-ukraińskich, polsko-białoruskich, polsko-niemieckich, polsko-litewskich, względnie polsko-rosyjskich.

Formularze te stosowane będą przy dokonywaniu spisu wśród ludności ukraińskiej, białoruskiej, niemieckiej, litewskiej i rosyjskiej.

Co usłyszymy przez radjo?

(Audycje własne Rozgłośni Lwowskiej oznaczone drukiem półtłustym).

Niedziela, 15 listopada.

LWÓW (381). Godz. 10.30: Trans. z Katowic. Nabożeństwo z Piekar Wielkich. — 11.58: Retransmisja sygnału czasu z Obserwatorjum Astronomicznego w Warszawie, hejnału z Wieży Marjackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. — 12.10: Trans. z Warszawy. Urz. komunikat Państw. Instyt. Meteor. — 12.15: **Transmisja z Teatru Wielkiego we Lwowie. Uroczysta Akademja ku czci Henryka Sienkiewicza, urządzona staraniem T. S. L. im. S. Żeromskiego. Udział biorą: pp.: prof. Elektorowiczówna (fortepian), prof. Sternalówna (sopran), prof. Wolfstahlówna (skrzypce), prof. Nowakówna (fortep.), Wizytator Kopacz, p. Loebl (kompozytor), p. Kapuściński (tenor), prof. Nowakowski (organy), orkiestra 19 p. p. pod bat. kap. Knysaka i Lw. Tow. Śpiew. „Hejnał" pod bat. p. Wład. Plenia.** — 14.00: Trans. z Warszawy. „Co słychać, o czem wiedzieć trzeba" wygł. dyr. Szczepan Mędrzecki. — 14.20: Trans. z Warszawy. Muzyka. — 14.30: Trans. z Warszawy. Słuchowisko rolnicze „Sprawa sądowa" w opr. mec. Zygmunta Nadratowskiego. — 15.00: Kom. Lw. Młodzieży Polskiej. — 15.10: Trans. z Warszawy. Muzyka. — 15.55: Trans. z Warszawy. Program dla dzieci starszych i młodzieży: a) „Co się dzieje na świecie" tygodnik radjowy w opr. Jana Milewskiego, b) Feljeton Henryka Ładosza „Pojechałem do Łowica — kupiłem se štukę bica". — 16.20: Trans. z Katowic. Dr. Ręgorowicz, Nacz. Wydz. Oświecenia Publicznego Śląskiego Urz. Wojew. wygł. felj. „Ruch oświatowo-kulturalny na Śląsku". — 16.35: Trans. z Katowic. Pieśni Noskowskiego do słów Marji Konopnickiej w wyk. dzieci Szkoły Powszchnej z Załęża. — 16.50: Trans. z Katowic. Dr. Olszewicz, Wiceprezes Tow. Przyjaciół Nauk na Śląsku, wygł. feljeton „Znaczenie gospodarcze Śląska dla Polski". — 17.05: Trans. z Katowic. Koncert. — 17.20: Trans. z Warszawy. Dr. Tadeusz Dobrowolski wygł. feljeton „Kultura ludu śląskiego". — 17.35: Trans. z Katowic. Śląskie piosenki ludowe w wyk. p. H. Tynieckiej. — 18.00: Trans. z Katowic. Słuchowisko Gustawa Morcinka „Śląski król Lear". — 18.30: Trans. z Warszawy. Kom. Zw. Pracown. Gmin Wiejskich. — **18.35: „Udział Lwowa w powstaniach śląskich" wygł. inż. Jan Nawrocki.** — 18.50: Muzyka z płyt gramofonowych. — **19.00: Rozmaitości. — 19.20: Odczytanie programu na dzień następny. — 19.25: Lwowski biuletyn sportowy w opr. p. Jerzego Żukowskiego.** — 19.30: Trans. z Katowic z Teatru Polskiego „Wesele na Górnym Śląsku" (Akt I i II-gi). — 21.20: Trans. z Warszawy. Koncert. — 22.40: Trans. z Warszawy. Komunikaty. — 22.45: Trans. z Warszawy. Wiadomości sportowe. — **22.55:** Przerwa. — 23.00—24.00: Trans. z Warszawy. Muzyka lekka i taneczna.

Poniedziałek, 16 listopada.

LWÓW (381). Godz. 11.40: Trans. z Warszawy. Przegląd Prasy Krajowej PAT. — 11.58: Retransmisja sygnału czasu z Obserwatorjum Astronomicznego w Warszawie, hejnału z Wieży Marjackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. — 12.10: Trans. z Warszawy. Urz. komunikat Państw. Instyt. Meteor. — 12.15: Koncert z płyt gramofonowych. Płyty z firmy Kaim i Syn we Lwowie, ul. Kopernika 11. — 13.15—15.05: Przerwa. — 15.05: Trans. z Warszawy. Komunikat gospodarczy. — 15.15: Trans. z Warszawy. Przegląd komunikacyjny. — **15.25: Odczyt z cyklu dla nauczycieli „Jan Kochanowski a my" wygł. dr. Józef Skoczek. Trans. na wszystkie stacje P. R.** — 15.45: Muzyka z płyt gramofonowych. — 16.20: Trans. z Warszawy. Lekcja języka francuskiego (kurs elementarny). Lektor p. Lucien Roquigny. — 16.40: Trans. z Warszawy. Muzyka z płyt gramofonowych. — 17.10: Trans. z Warszawy. „Upiory na Zamku warszawskim" wygł. p. Tadeusz Kutz. — **17.35: Koncert popołudniowy z kaw. „Szkockiej" we Lwowie. Orkiestra pod dyr. p. J. Glasberga. — 18.35: „Jaś Fitka przy asenterunku" zdarzenie prawdziwe opowiedział Józef Wieszczek. — 18.50: Rozmaitości. — 19.10: Odczytanie programu na dzień następny.** — 19.15: Trans. z Warszawy. „Wiadomości rolnicze" wygł. p. Józef Płatek. — **19.25: „Znaczenie Pomorza dla Polski" wygł. Dr. Jan Rogowski.** — 19.40: Płyta gramofonowa. — 19.45: Trans. z Warszawy. Prasowy Dziennik Radjowy. — 20.00: Trans. z Warszawy. 3-a pogadanka z cyklu „Wstępne wiadomości o muzyce" wygł. p. Karol Stromenger. — 20.15: Trans. z Warszawy. Opera „Traviata" G. Verdiego z płyt gramofonowych w wyk. zespołu teatru „La Scala" w Medjolanie. — 22.20: Trans. z Warszawy. Felj. „Teatr i kino w Londynie" wygł. p. Teodora Drzewiecka. — 22.35: Trans. z Warszawy. Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego. — 22.40: Trans. z Warszawy. Urz. komunikat Państw. Instyt. Meteor. — 22.45: Trans. z Warszawy. Wiadomości sportowe. — 22.50—24.00: Trans. z Warszawy. Muzyka lekka i taneczna.

FILIP MACDONALD. 34)

Cztery dni.

Przekład autoryzowany z angielskiego.

— Brak mi jednego ogniwa. Szantaż nie wyjaśnia istoty intrygi. Powiedz mi, coby mogło łączyć Bronsona z Blackatterem i ich obu z X-sem. Powiedz mi! Nie możesz sobie wyobrazić? I ja też... Wysiadaj! — Wyciągnął za nią długie ramię i otworzył drzwiczki.

Gospodarz przywitał ich tuż za progiem.

— Jak mi przyjemnie! — zakaszlał. — Jacy państwo dobrzy, że przyjechali! Jakże się cieszę! — ujął rękę Łucji w obie dłonie. — Więc to jest mąż pani? Jakże się cieszę, pułkowniku! Słyszałem o panu nadzwyczajne rzeczy. Któż zresztą nie słyszał? Śliczną panią pułkownikową znałem od dziecka. Taka była...

Zasypał Antoniego gradem słów. Łucja, eskortowana przez służącego, poszła się rozebrać. Pułkownik Brownlough dobiegał sześćdziesiątki, był tęgi, wysoki i szeroki, ale zwinny i wcale nie tłusty.

Antoni słuchał go cierpliwie i z uśmiechem.

Przeszli z garderoby do hallu, a stamtąd do bibljoteki. Obok biało nakrytego bufetu stały grupy gości, wśród kórych przeważali mężczyźni. Jak na obecne czasy, był to rzadki objaw.

— Wina? — zaproponował Brownlough. — Albo może czego innego? Co pan woli?

Antoni wybrał świetne Pol Roget. Słuchając jednem uchem paplaniny gospodarza, obserwował dyskretnie gości. Zebranie było takie, jakiego się mniej więcej spodziewał. Bal z racji zjazdu na polowanie, atmosfera stosunkowo swobodna, niezwykle duża przymieszka wojskowych. Jakieś czterdzieści procent mężczyzn. Charakteryzowały ich ruchy i sposób bycia. Przeważnie oficerowie niższych stopni.

— ...prawdziwa niespodzianka! — terkotał szczekliwy głos gospodarza. — Wchodzę do salonu Marstonów i kogo widzę: pańską żonę... I teraz mam przyjemność widzieć pana u siebie... — Pewnie pułkownik nie weźmie udziału w polowaniu? Brak czasu, prawda? Podjął się pan bardzo szlachetnej rzeczy — głos zniżył się prawie do szeptu. — Naturalnie, to nie moja sprawa... nie chciałbym się wtrącać w nieswoje rzeczy... przyjacielska rada... pańska śliczna żona... faktycznie za dużo mówiła... pewnie już teraz połowa hrabstwa wie, że pan przyjechał, żeby...

Antoni opanował wzruszenie, uśmiechnął się i rzekł:

— Dziękuję panu. Język kobiety jest prawie tak samo niezmordowany jak męski. Ale w tym wypadku zależy mi właśnie na tem, żeby ta sprawa nabrała jak największego rozgłosu. Dlatego moja żona tak dużo mówiła. — Mówiąc, podnosił stopniowo głos do takiej skali, żeby go mogli usłyszeć wszyscy obecni. Ale nie było to ostentacyjne. — Wszyscy mogą wiedzieć. Właśnie idzie mi o to, żeby jak najwięcej ludzi wiedziało. Im więcej osób będzie wiedziało, że zanosi się na rewizję procesu Bronsona, dlatego że zachodzą pewne wątpliwości, czy on rzeczywiście jest winny, tem lepiej. I tem większa możliwość, że go uratujemy. Bo jeżeli Bronson nie zamordował Blackattera, to uczynił to ktoś inny, ktoś z miejscowych. Ten ktoś, słysząc tego rodzaju wieści, zacznie się bać... Dalej wznowienie zainteresowania osobą Bronsona może obudzić w ludziach reminiscencje, które rzucą na sprawę jakiejś nowe światło. Może ktoś sobie przypomni jakiś pozornie błahy szczegół, na który przedtem nie zwrócił uwagi, a który okaże się punktem zwrotnym... — Antoni udał, że dopiero teraz spostrzegł, iż gospodarz daje mu gwałtowne znaki, aby umilkł lub zniżył głos. — Wzruszył tedy ramionami i rzekł prawie z irytacją. — Przepraszam. Nie wiedziałem, że to pana nudzi.

I przeszedł na jakiś inny, potoczny temat.

Ale Brownlough nie chciał innego tematu.

— Przepraszam, — rzekł z kolei. — Wcale mnie pan nie nudzi. — Nie. Przeciwnie. To bardzo ciekawe. Bardzo... Przysunął się bliżej i dodał gardłowym szeptem. — Przyszedł teraz jeden gość. Stoi za mną. Ravenscourt. Szef policji hrabstwa. Bardzo dumny, że tak dobrze przeprowadził sprawę Bronsona. Nie chciałbym go irytować. Porządny chłop, odznaczony za waleczność, tylko strasznie zarozumiały. Zawsze on ma rację. Przepraszam, jeżeli pana dotknąłem. Bardzo mi przykro...

(C. d. n.)

Szkoła i wychowanie.

80.000 Kół „Szkolnych Kas Oszczędności".

W związku z naszym artykułem o propagandzie oszczędności w szkole — otrzymaliśmy korespondencję, którą podajemy jako temat do dyskusji. Wprawdzie „Tydzień Oszczędności" już minął, niemniej jednak, sam problem pozostaje nadal aktualny i dlatego nie bez pożytku zapewne będzie, jeżeli nauczyciele wypowiedzą się o możliwości i wykonalności projektu autora.

Redakcja.

Jarosław, listopad 1931.

Propagandę oszczędnościową w szkole należałoby prowadzić nie przez jeden tydzień w roku, lecz przez stałe uświadamianie młodzieży szkolnej o ważności tego zagadnienia społeczno-państwowego, a przedewszystkiem przez intensywną i planową współpracę z instytucjami oszczędnościowo-kredytowemi, istniejącemi na terenie danej szkoły. Praca taka opłaciłaby się kiedyś sowicie.

Po pierwsze, przez młodzież trafilibyśmy najprędzej do starszego społeczeństwa, które umie ocenić każdy dobry i pełnowartościowy wysiłek szkoły, zdążający do celowego i praktycznego zaprawienia jej młodzieży do tej tak ważnej dziedziny życia gospodarczego.

Po wtóre, rezultatem takich poczynań na terenie szkoły może być powstanie klasowego i szkolnego koła akcji oszczędnościowej.

Naturalnie jest to całkiem możliwem, a z punktu widzenia państwowego bardzo wskazanem. Może wtedy łącznie z tą akcją intensywniej rozwijałyby się i inne poczynania szkoły, jak Koła Ligi Morskiej, L. O. P. P. i t p. Podnoszę to dlatego, że mam głębokie przekonanie, iż dopiero Koła Szkolnej Kasy Oszczędnościowej mogą dać podstawę do realizacji wszelkiego rodzaju inicjatywy na terenie szkoły.

Zresztą zapytajmy, czy taka szeroko pojęta akcja propagandy oszczędnościowej na terenie szkoły nie dałaby bardzo poważnych rezultatów finansowej natury samemu Państwu, młodzieży zaś dużo wewnętrznego zadowolenia, że i ona w tym ciężkim czasie ogólnoświatowego kryzysu, przyczyniła się swoim wysiłkiem do złagodzenia jego ostrza.

Ujmijmy to dla przykładu w cyfry, które najwymowniej przedstawią nam sprawę. Niech będzie, że na terenie naszego Państwa jest dziś czynnych 80 tysięcy kompletów klasowych, które w danym wypadku mogłyby utworzyć tyleż klasowych Kół Szkolnej Kasy Oszczędności. Jeżeliby każdy komplet mógł złożyć rocznych oszczędności tylko 50 zł., to w sumie dałaby nam ta akcja 4 miljony złotych polskich, które byłyby w stanie zasilić niejedną instytucję kredytową.

Jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, że oszczędności te nie mogłyby być zgromadzone w jednej instytucji, ale zostałyby w lokalnych oszczędnościowo-kredytowych spółdzielniach, które obsługiwałyby niemi najbliższych swoich członków. Z ogólnej tedy sumy tych szkolnych oszczędności przypadłoby na każdy z naszych powiatów przeciętnie 16,500 złotych, któremi obdzielić możnaby 33 członków po 500 zł. Gdy się zważy, jak trudno dziś o pożyczkę 500 zł., spłacalną z reguły w jednym roku, to łatwo uprzytomnimy sobie dobrodziejswo Szkolnych Kas Oszczędności, które w terenach powiatów danych odegraćby mogły dość poważną rolę w akcji kredytowej i to kredytu miejscowego i długoterminowego.

Pod tym kątem widzenia oceniając całą tę akcję, stwierdzić musimy, że tak dla walorów wysoce wartościowych z punktu widzenia wychowawczego, jak i dla realnych efektów tej propagandy, zasługiwałaby ona na rozreklamowanie jej szczególnie wśród dziatwy szkolnej, która o niejednym już wypadku dała dowody głębokiego jej zrozumienia. W wielu szkołach różnego typu są już takie Koła Szkolnej Kasy Oszczędności i mogą poszczycić się dość poważnemi sukcesami, idącemi niejednokrotnie w setki a nawet i tysiące złotych. Przeważnie prowadzi je sama starsza młodzież szkół powszechnych, a w innych zakładach wychowawczych tylko młodzież, naturalnie przy współudziale wychowawców klasowych, którzy nie zawsze do tego ważnego zagadnienia społeczno-szkolnego odnoszą się z należnem zrozumieniem. Dziatwa zaś uczy się przy tem bardzo cenych i niezbędnych praktycznych rzeczy. Propaganda taka i tu dokonałaby swego, a przez dziatwę i nauczycielstwo przeniknęłaby do społeczeństwa, które grzeszy tu zupełnem zapoznaniem tak doniosłej sprawy. Piękny temat na zebranie pełnego szkolnego Komitetu rodzicielskiego, który niejednokrotnie biedzi się nad doborem prelekcji.

Wtedy 2 miljardowe nasze oszczędności, dające 66 zł. na głowę mieszkańca Polski, podwoiłyby się napewne i wpłynęłyby bardzo wydatnie na naszą ogólnopaństwową sytuację gospodarczą, dając zagranicy wymowny dowód naszej samowystarczalności i tężyzny państwowej.

Do tej akcji prędzej czy później wziąć się raz musimy, gdyż tylko ona zacznie budować swe państwowe gospodarstwo na najtrwalszym fundamencie oszczędnościowym, jak powiedział to pięknie nasz Pan Prezydent Prof. Ignacy Mościcki.

Letniowski Paweł.

Kronika pedagogiczna.

Fundusz pośmiertny. Przy Zarządzie Lwowskiej Sekcji Okręgowej Szkolnictwa Średniego Z. N. P. został stworzony „Fundusz Pośmiertny", do którego obowiązani są należeć wszyscy członkowie Okręgu Lwowskiego. Na rzecz Funduszu Pośmiertnego wpłacają koledzy po 50 groszy miesięcznie. W razie śmierci któregoś z członków Funduszu Pośmiertnego otrzymuje jego rodzina 1000 zł. tytułem jednorazowej zapomogi.

Wydział Sekcji.

Z życia organizacyjnego nauczycielstwa szkół średnich. Dnia 13 października 1931 r. w Stanisławowie odbyło się posiedzenie Sekcji Szkolnictwa Średniego Z. N. P. Na posiedzeniu tem wygłosił referat p. Placzek na temat: „Polski ideał wychowawczy". Referent stwierdził, że współczesna pedagogika polska nie stworzyła dotychczas polskiego ideału wychowawczego. Ideał ten należy oprzeć na tradycji takich pedagogów, jak: Zamojski, Konarski, Staszic, Czacki, Trentowski, Szczepanowski. W ideale wychowawczym rozróżnia wartości stałe, niezmienne i wartości aktualne, zależne od chwili dziejowej. O momentach stałych decydować winna tradycja pedagogiczna, o momentach aktualnych społeczeństwo przyszłości, a więc młodzież. Winno się przedstawić młodzieży szereg ankiet, w których młodzież ma wyrazić swoje tęsknoty i pragnienia. Ideałem obecnej generacji jest mocny człowiek, mający w swem własnem sumieniu sędziego swych czynów, odwagę wzięcia na siebie odpowiedzialności za postępki oraz wiarę w swą ideę.

Uchwalono urządzić odpowiednią ankietę w miejscowych polskich gimnazjach.

Dnia 23 września r. b. w Tarnowie p. Szymański wygłosił referat dla członków Sekcji na temat „Zagadnienie karności szkolnej w świetle nowoczesnych poglądów wychowania". Referent rozpatrzył 3 kwestje:

1) czy w szkole, opartej na zasadach nowoczesnej pedagogiki, należy używać kar;

2) czy we wszystkich klasach da się oprzeć pracę szkolną na karności wewnętrznej;

3) jakiej metody należy używać do wytworzenia tej karności.

Za podstawę kształcenia karności wewnętrznej referent uznał samorząd szkolny, oparty na poczuciu odpowiedzialności uczniów wobec siebie, szkoły, społeczeństwa i Państwa.

Miscellanea.

Moment zawodnictwa w nauce szkolnej. P. Sosnowski wystąpił na łamach „Kurjera Warszawskiego" z projektem szerszego zastosowania metody zawodów w szkole. Podobnie jak w sporcie głównym motorem jest wyścig, tak samo — zdaniem jego — powinno się wyzyskać ten moment także i w kształceniu. Zawodnictwo na lekcji jest uprawiane w Ameryce na wielką skalę i daje bardzo dobre rezultaty. Autor przytacza następujący przykład:

W jednej z gazet miejscowych była wiadomość, że zawieszenie broni w r. 1918 podpisano o godzinie jedenastej, dnia jedenastego i miesiąca jedenastego. Nauczycielka skorzystała z tak interesującego komunikatu i dała dzieciom następujące zapytanie: „Jeśli wiadomość ta jest prawdziwa, to w jakim czasie w naszem mieście powinny były dzwonić dzwony, zwiastujące ten radosny fakt i jak można wytłumaczyć to, że dzwoniły one u nich o godzinie wcześniejszej?

W sprawozdaniu czytamy, że dzieci rwały się do odpowiedzi, nie mogły wprost usiedzieć na miejscach, wszystkie chciały odpowiadać naraz, polecono więc im napisać odpowiedzi. Jedna z uczennic oświadczyła, że odrazu na oba pytania może odpowiedzieć. Klasa z niezmierną uwagą słuchała wyjaśnień i brała żywy udział w dyskusji, która się później rozwinęła.

Jeden z wielu pięknych przykładów. Mieszkańcy wsi Golasze — Puszcza gminy i powiatu wys.-mazowieckiego mimo ciężkich warunków materjalnych i ogólnego kryzysu opodatkowali się dobrowolnie po trzy złote z morga na budowę szkoły. Dostarczyli bezpłatnie kamienia pod fundamenty oraz zobowiązali się dać wszelką robociznę przy budowie szkoły. Do budowy szkoły został wybrany komitet. Dn. 17 października odbyło się poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę 4-klasowej szkoły powszechnej według planów i kosztorysów Ministerstwa W. R. i O. P.

Co interesuje naszą młodzież? W jednym z zakładów lwowskich dał polonista w drugiej klasie gimnazjalnej temat „Przed wystawą sklepową". Wiadomą jest rzeczą, że taki jedenastoletni malec nie przejdzie obok wystawy sklepowej, aby się jej bliżej nie przypatrzeć. Z pośród uczniów, którzy wybrali ten temat, wszyscy z wyjątkiem dwóch opisało bardzo dokładnie wystawę — sportową. Znali każdy przedmiot, umieli ocenić jego wartość i sortę. Wielu z nich nie mogło powstrzymać się od wyrażenia serdecznego żalu, że rodzice nie są w stanie kupić im tego sprzętu sportowego. Równą niemal popularnością cieszyły się wystawy myśliwskie. Z tych zaś dwóch, którzy wybrali sobie inne wystawy, jeden opisał ciastka w oknie cukierni a — jeden wystawę książkową. Spodobała mu się tam książka, którą chciałby dostać na Świętego Mikołaja. Czy nie jest to znak czasu? Dawniej nawet nie było tak pięknie i gustownie ilustrowanych książek dla dzieci, a jednak ten upominek należał do najcenniejszych, dziś książka stała się kopciuszkiem, nikt jej nie kupuje nikt o nią się nie troszczy, bierze się ją do ręki z konieczności i pod przymusem. Najwłaściwszem miejscem dla książki stała się bibljoteka i — księgarnia. Tak myślą starsi, a za nimi idą dzieci.

BIBLJOGRAFJA.

Obrazki z dziejów Polski*). Jakże mi żal, że nie jestem już dzieckiem, które tej trudnej wiedzy, jaką jest historja, zwłaszcza dla wieku młodego, uczyć się może w sposób tak miły i zajmujący z tych pięknych opowiadań o dziejach ojczystych. Już sama forma zewnętrzna książeczki jest nader wykwintna. Roi się od prześlicznych obrazków. Mistrz Matejko, Kossak, Styka i inni, którzy pendzlem swym uświetnili znaczniejsze momenty naszej przeszłości, znaleźli się tu w świetnych reprodukcjach. A gdzie nie stało obrazów przeszłości naszych malarzy uzupełnił je współczesny Matusiak i przyozdobił wydawnictwo swemi nader barwnemi, w modernistyczny sposób malowanemi ilustracjami, które niezmiernie ożywiają czytankę. Zwrócę tu uwagę na ryciny: „Aniołowie przed chatą Piasta", „Posłowie pruscy u Kazimierza Jagiellończyka" i „Jagiellończycy przy nauce".

Autor zamierza w formie ludowych opowiadań, nader zajmująco ułożonych, wyczerpać całokształt dziejów naszych od czasów najdawniejszych do współczesnych z podkreśleniem najważniejszych epizodów na 130 stronicach, uwzględniając momenty rozwojowe i kulturalne. Podkreślić należy umiejętność autora w nawiązywaniu do przeszłości zagadnień doby obecnej i na nastawianie dziecka na ich ocenę na podstawie rozwoju dziejowego. Jako wielki plus książki wymienić muszę nader objektywny i pokojowy ton opowiadania w stosunku do kwestji ruskiej. Specjalnie podkreśla autor wspólne słowiańskie pochodzenie obu narodów i ich wspólnotę dziejową. Pisze np.: „Za czasów Mieszka przyszło także do walki z Rusinami, którzy jakby zapomnieli, że Polacy i Rusini należą do jednej rodziny słowiańskiej, że w zgodzie i miłości żyć powinni, jak to obiecali sobie Lech i Rus".

W stosunku do Niemców autor nie mógł się już zdobyć na ton tak spokojny. Nastrój wojowniczy, antiniemiecki, który wionie z kart książki, jest jednak tylko odpowiednikiem niemieckich współczesnych czytanek historycznych.

Nadzwyczaj trafnie ujęte i popularnie przedstawione jest przez ciąg wieków dążenie Polski do morza.

Co do selekcji materjału, podkreślenia jednych momentów, pominięcia innych możnaby poczynić pewne zastrzeżenia. Krytyczny umysł dorosłego upomni się może o niektóre postacie z dziejów naszych, o niektóre zagadnienia niedość wyjaśnione, lecz zostaje tu zawsze pole dla wykładającego nauczyciela, dla opowiadającej, lub czytającej głośno matki. Podaną kanwę można przetkać żywem uzupełniającem słowem. W każdym razie podaje czytanka sposób, jak najłatwiej trafić do duszy dziecka, przykuć jego uwagę, wzbudzić zainteresowanie. Czytanka jest ciekawsza niż popularna onego czasu „Książeczka Zosi" przez swoje nawiązanie do doby obecnej i bardziej zwarta. A rozmaite niedociągnięcia nie umniejszają zupełnie wartości tych opowieści i z pewnością znikną zupełnie w następnem wydaniu, po rychłem wyczerpaniu pierwszego nakładu.

Z. K.

*) Seweryn Sotnicki: „Obrazki z dziejów Polski". Czytanka dla dzieci. Lwów, Ossolineum 1931.

J. Szarota: „Nos jours, nos travaux, Książka francuska dla IV kl. gimn. Książnica-Atlas 1931.

Jest to nowe, znacznie zmienione wydanie Troisieme livre de Français. Celem jego było nietylko ożywić książkę przez dodanie stosownego materjału naracyjnego (10 ustępów) i poetyckiego (4 wiersze) oraz podkreślić przejrzystość układu. Należało też uczynić ją bardziej współczesną: przystosować liczne szczegóły do powojennych warunków życia francuskiego, zwrócić większą uwagę na sporty i na nowe wynalazki (auto, radjo itp.). Przedewszystkiem jednak należało uzupełnić tę część, którą stare wydanie zbyt krótko zbyło, a która wedle programu oficjalnego powinna była traktować o kulturze intelektualnej, moralnej i społecznej, podczas gdy stare wydanie wystarczająco uwzględniło kulturę materjalną. W tym celu wstawiono z okazji odpowiednich ustępów naracyjnych (których kilka trzeba było ad hoc dodać) zwięzłe leçons de choses, metodą francuską z danych konkretnych wyciągających abstrakcyjną, pojęciową zawartość. To uzupełnienie luk słownictwa abstrakcyjnego i frazeologji odnoszącej się do kultury wyższej metodycznie najtrudniejsze, było niezbędne. W ten sposób ożywiona i odnowiona książka staje się należytym pośrednikiem między niższym stopniem nauki a wyższym.

Specjalnie starannie opracowano lektury, z których usunięto ustępy niezupełnie może odpowiednie etycznie, intelektualnie lub literacko, a wstawiono ustępy o charakterze humorystycznym, ludowym, bohaterskim lub sportowym.

Gramatyka została przystosowana do wymogów naukowych i jak najściślej związana z tekstem — praca staje się niepozorna, a która kosztowała chyba najwięcej czasu i wysiłków. Także ćwiczenia zostały ściśle przejrzane, a przedewszystkiem wprowadzono zupełnie nowy i ciekawie ujęty rodzaj ćwiczeń leksykologicznych.

W końcu słownik skrupulatnie uzupełniony i udoskonalony.

Kwartalnik Klasyczny V. 1931, zesz. 3—4 (str. 325—532) ukazał się świeżo z druku. W części dydaktycznej obejmuje on rozprawę Nadolskiego Br. o autorach greckich w szkole polskiej w. XVI, Goliasa M. o pracowniach filologicznych w szkołach średncih i Grüssa N. o reformie wypracowań klasowych. W dziale sprawozdawczym Matakiewiczówna H. zajęła się eposem bohaterskim pt. „Minyada", Dembitzer Z. podał przyczynki do krytyki tekstu i interpretacji łacińskich poematów Klemensa Janickiego, Jarecki K. opracował kwestję miłości chłopięcej, Steffen W. omówił wpływ Wirgiljusza na Trembeckiego, Starczuk J. zaś technikę malarstwa starożytnego. Potem następuje szereg przekładów z poezji starożytnej, z Kallimacha, Lucretiusa, Catulla, Horatiusa i Ovidiusa. Bibljografja zawiera oceny z nowszych publikacyj filologicznych. Kronika zaś podaje sprawozdanie z II Zjazdu klasycznych filologów słowiańskich, z kongresu bizantynistów w Atenach, z podróży naukowych do Włoch, protokół Walnego Zgromadzenia Polskiego Twa Filolog., wspomnienie pośmiertne o ks. biskupie Lisieckim i w. i. spraw, mogących zająć nietylko filologa, ale także szersze warstwy społeczeństwa.

S. P.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

XVI. E. 1686/30/21. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Galicyjskiej Kasy Oszczędności odbędzie się dnia 23 grudnia 1931 o godz. 10 przepoł. w biurze Nr. XVI. na zasadzie już zatwierdzonych warunków licytacja następujących **realności: ks.** gr. gm. m. Lwowa lwh. połowa 2846/II, oznaczenie realności połowa domu parterowego mieszkalnego we Lwowie przy drodze Lubieńskiej L. konskr. 10502/4. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 8.502 zł. Najniższa oferta 4.251 zł. Do realności lwh. 2846/II ks. gr. gm. m. Lwowa należą następujące przynależności: stajnia i 2 komórki w połowie oszacowane na 55 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 8765-3

Sąd grodzki miejski, Oddział XVI.
Lwów, 2 listopada 1931.

E. 524/30. Strona zobowiązana Katarzyna Krzysztoń, niewiadoma z życia i miejsca pobytu do rąk kuratora dr. Andrzeja Milaniaka, adwokata w Krościenku. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Franciszka Furcy w Maniowach odbędzie się dnia 10 grudnia 1931 o godz. 9 przedpoł. w biurze Nr. 3 na zasadzie ts. zatwierdzonych niniejszem warunków licytacja następujących realności: Księga gruntowa gminy Maniowy. Whl. 1/8 i 1/32 lwh. 491, 1/4 i 1/16 lwh. 361, 1/4 i 1/6 lwh. 639 parcela budowlana i gruntowa. Wartość szacunkowa z przynależnościami 1.614 zł. 40 gr. Najniższa oferta 1.076 zł. 27 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 8764

Sąd grodzki, Oddział I.
Krościenko n/D. 19 października 1931.

E. 4053/30. Edykt licytacyjny. Dnia 2 grudnia 1931 o godz. 10 odbędzie się w tut. Sądzie, biuro Nr. 11, I. piętro licytacja niewydzielonej połowy parceli gruntowej lkat. 84/1, gminy Wierzchowce, położonej w niwie „Długie gony" w granicach od wschodu Zofja Bieganowska, od zachodu Julja Ryszkiewicz, od północy i południa sugłówki, obszaru całej parceli 1 morg 277 s. kw. Michała Muzyki syna Demka własnej a w posiadaniu jego żony znajdującej się. Wartość szacunkowa 900 zł. Najniższa oferta 600 zł. Protokół oszacowania, warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w Sekretarjacie II., biuro 10.

Sąd grodzki, Oddział II.
Kopyczyńce, 30 października 1931. 8763

E. 484/30. Edykt licytacyjny. Dnia 16 grudnia 1931 o godz. 10 przedpoł. odbędzie się w wymienionym Sądzie w biurze Nr. IV licytacja realności whl. 510, 511, 512 i 513 gm. Brzuchowice. Wartość szacunkowa wraz z przynależnościami 15.100 zł. Najniższa oferta 10.066.66 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w Sądzie.

Sąd grodzki zamiejski O. IV.
Lwów, 2 października 1931. 8792

E. 3234/2. Edykt licytacyjny. Dnia 20 listopada 1931 odbędzie się licytacja realności whl. 609 gm. Sowliny — firmy „Włókno". Cena szacunkowa wynosi 18.000 zł., najniższa oferta 12.000 zł. Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w tut. Sądzie.

Sąd grodzki.
Limanowa, 29 września 1931. 8790

E. 2756/30. Edykt licytacyjny. Dnia 23 grudnia 1931 o godz. 9 przedpoł. odbędzie się w wymienionym Sądzie biuro Nr. IV licytacja realności pgr. 392 las, 393 rola, 394 las, 395 rola, 402 z budynkami, 403 las, 404 rola, 405 las, 402 rola gm. Rokitno. Wartość szacunkowa wraz z przynależytościami 8.878.50 zł. Najniższa oferta 5.375 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w Sądzie. 8791

Sąd grodzki zamiejski O. IV.
Lwów, 12 października 1931.

III. E. 3825/30. Edykt. Dnia 21 grudnia 1931 r. o godzinie 10 rano odbędzie się w sali III podpisanego Sądu licytacja realności whl. 634 dz. IV m. Lwowa, ul. Piekarska 47, składającej się z pbd. 4331 z dwupiętrową kamienicą. Najniższa oferta 38.544 zł. 80 gr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. Warunki licytacyjne przejrzeć można w sekretarjacie Sądu.

Sąd grodzki miejski, Oddział III.
Lwów, 31 października 1931. 8793

E. 11112/30. Edykt licytacyjny. Na żądanie Salamona Hochmana odbędzie się na dniu 7 grudnia 1931 o godzinie 9 w tut. Sądzie biuro Nr. 12 licytacja realności whl. 486 gm. Żulin, składająca się z 5 parcel gruntowych. Wartość szacunkowa wynosi 1650 zł. Najniższa oferta wynosi 1100 zł. Poniżej tej oferty licytacja się nie odbędzie. 8797

Sąd grodzki, Oddział IV.
Stryj, 5 października 1931.

E. 367/31. Edykt licytacyjny. Strona zobowiązana obj. masa spadkowa po śp. Antonim Fałdzińskim z Witkowa nowego. Na wniosek Jakóba Friedmana w Witkowie nowym, odbędzie się dnia 7 grudnia 1931, godz. 9 przedpoł. w tutejszym Sądzie biuro Nr. 10 licytacja realności obj. whl. 361 domu mieszkalnego z budynkiem gospodarczym i ogrodem, gminy Witków nowy. Wartość szacunkowa 11.080 zł. Najniższa oferta 6.374 zł., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 8796

Sąd grodzki.
Radziechów, 10 listopada 1931.

E. 4166/30. Edykt. Na wniosek Towarzystwa Browarów „Bergschloss" odbędzie się dnia 30 listopada 1931, godz. 10 przedpoł. w biurze Nr. 2 licytacja realności wiejskiej kg. Mszana, składającej się z pb. lk. 245 i pgr. lk. 14/2, 14/3 o powierzchni 3 ary 73 m. kw. i pobudowanego na nich domu mieszkalnego murowanego, blachą krytego oraz zabudowań gospodarczych. Wartość szacunkowa 15.970 zł. Najniższa oferta 10.646 zł. 8795

Sąd grodzki, Oddział III
Gródek Jagiell., 5 października 1931.

E. 1581/29. Edykt licytacyjny i wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Teodora Kocana odbędzie się dnia 23 grudnia 1931, godz. 10, sala 12 licytacja połowy: pbud. 252, chaty na niej zbudowanej i 31 parcel gruntowych w Bukowsku położonych, a będących w posiadaniu Andrzeja Hnata syna Jana. Wartość szacunkowa 8.150 zł., najniższa oferta 5.433 zł. 32 gr, wadjum 815 zł. Rzeczowo uprawnieni do powyższych realności mają zgłosić swe wierzytelności najpóźniej w dniu licytacji pod rygorem ich pominięcia.

Sąd grodzki, Oddział II. 8794
Bukowsko, dnia 27 października 1931.

E. 3048/30. Edykt. Dnia 27 listopada 1931 godz. 10 pp. odbędzie się w tutejszym Sądzie biuro Nr. 11 licytacja 1/4 niewydz. części realności whl. 125 a gminy Nesterowce. Wartość szacunkowa 560 zł. Najniższa oferta 373 zł. 34 gr. Prawa unicestwiające licytację zgłosić w tutejszym Sądzie przed licytacją pod zagrożeniem utraty praw do nabywcy. 8780

Sąd grodzki.
Zborów, 31 października 1931.

E. 3187/30. Edykt licytacyjny. Dnia 18 listopada 1931 o godzinie 11.30 przedpoł. odbędzie się w tutejszym Sądzie biuro Nr. 3 licytacja realności whl. 279 i whl. 280 gminy Rohatyn obejmujących pb. 384 ze starym domem i pgr. 511/1 i 618 ogród wartości szacunkowej 4.730 zł., a najniższej wartości 3.065 zł. Poniżej oferty najniższej sprzedaż nie nastąpi. 8778

Sąd grodzki, Oddział IV.
Rohatyn, 24 października 1931.

E. 442/31. Edykt. Dnia 30 listopada 1931 godzina 9 przedpoł. odbędzie się w tutejszym Sądzie licytacja whl. 94 a Jarczowce tj. parceli grunt. 284/14 obszaru 11 morgów, domu, stajni, stodoły, piwnicy. Wartość szacunkowa 18.461 zł. Najniższa oferta 11.507 zł. Prawo. unicestwiające licytację zgłosić w tutejszym Sądzie przed licytacją pod rygorem utraty praw do nabywcy. 8781

Sąd grodzki.
Zborów, 29 października 1931.

VIII. E. 9859/29. Edykt licytacyjny. Dnia 16 grudnia 1931 godz. 10 w biurze Nr. 82 Sądu tut. odbędzie się licytacja 1/4 części rerlności obj. whl. 518 i 306 ks. gr. Borysław i 22.5% udziału prawa ograniczonej własności pola naft. obj. whl. 3734 ks. naft. Sądu tut. trwającego do 6 czerwca 1952 „Próchnik II" wraz z budynkami i przynależnościami. Realność obj. whl. 518 wartość 11.198.25 zł., najniższa oferta 5.599.13 zł. Realność obj. whl. 306 wartość 252.50 zł., najniższa oferta 126.25 zł. Pole naft. obj. whl. 3734 wartość 15.579 zł., najniższa oferta 7.789.50 zł. Prawa czyniące licytację niedopuszczalną winne być zgłoszone najpóźniej na terminie ilcytacyjnym, gdyż później nie mogłyby być podniesione przeciw licytacyjnemu nabywcy w dobrej wierze. — Zresztą interesowanych co do dalszych szczegółów odsyła się do edyktu licytacyjnego ogłoszonego na tablicy Sądu tut. 8774

Sąd grodzki, Oddział VIII.
Drohobycz, 3 sierpnia 1931.

E. 7872/30. Edykt licytacyjny. Dnia 15 grudnia 1931 o godzinie 10 przedpołudniem odbędzie się w Sądzie grodzkim w Kołomyji w biurze Nr. 68 licytacja następujących realności IV dzielnicy miasta Kołomyji: a) połowy whl. 818 składającej się z pgr. 3404, 3410/1, 3410/2 sianożęć wartości 261 zł. 20 gr., najniższa oferta 175 zł. — b) połowy whl. 820 składającej się z pgr. 3417 sianożęć wartości 604.20 zł., najniższa oferta 403 zł. — c) 1/12 części whl. 277 składającej się z pgr. 6944 dojazd i sama dla siebie nie przedstawia żadnej wartości. — d) whl. 278 składającej się z pbud. 1950 obszaru 270 m. kw. wraz z domkiem i stajnią i pgr. 3207/1 obszaru 2769 m. kw. ogród wartości 6.731 zł. 60 gr., najniższa oferta 3.366 zł. — Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 8775

Sąd grodzki.
Kołomyja, 8 października 1931.

E. 932/31. Strona zobowiązana Marja z Palków 1-o Sulkowiczowa, 2-o Jędrysikowa w Dworach Nk. 174. Edykt licytacyjny. Na wniosek strony egzekwującej Stanisława Rusinka i małoletniej Emilji Rusirkówny w Dworach I. cz. Nk. 174 odbędzie się dnia 18 grudnia 1931 o godz. 11-tej przedpoł. w biurze Nr. 4 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Księga gruntowa. Dwory I. cz. whl. 174. Oznaczenie realności: parcela bud. lk. 313, dom mieszkalny z zabudowaniami gospodarczemi, pgr. lk. 513, pgr. lk. 514/2, pgr. lk. 1956. Księga gruntowa. Monowice. Whl. 174. pgr. lk. 724, pgr. lk. 752. pgr. lk. 759. Wartość szacunkowa wraz z przynależnościami 4.000 zł. Najniższa oferta 4.000 zł. Do realności whl. 174 ks. gr. gm. Dwory I. cz. nie należą żadne przynależności. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 8776

Sąd grodzki, Oddział III.
Oświęcim, 31 października 1931.

E. 601/31. Strona zobowiązana Alojzy Kołodziejczyk w Brzeszczach. Nk. 353. Edykt licytacyjny. Na wniosek strony egzekwującej Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Oświęcima odbędzie się dnia 18 grudnia 1931 r. o godzinie 10-tej przedpoł. w biurze Nr. 4 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Księga gruntowa. Brzeszcze. Whl. 315. Oznaczenie realności: parcela pbud. lkat. 598, pgr. lk. 1049/1, pgr. lk. 1050/1, pgr. lk. 1051/1, dom murowany parterowy, komora drewniana. Wartość szacunkowa wraz z przynależnościami: 18.708 zł. 41 gr. Najniższa oferta: 12.472 zł. 28 gr. Do realności whl. 315 ks. gr. gm. kat. Brzeszcze należą następujące przynależności: komora drewniana objęta ceną szacunkową realności. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd grodzki, Oddział III.
Oświęcim, 30 października 1931. 8777

E. III. 4458/30. Edykt licytacyjny. Na wniosek Samuela Lilla kupca w Tarnopolu odbędzie się dnia 23 grudnia 1931 o godz. 12 przedpoł. w biurze Nr. 32 licytacja realności: Księga gruntowa Chodaczków mały, whl. 12. Oznaczenie realności pgr. lkat. 2671/2 rola. Wartość szacunkowa 708 zl. Najniższa oferta 472 zł. Pgr. lkat. 3244/2 rola. Wartość szacunkowa 398 zł. 25 gr. Najniższa oferta 265 zł. 50 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 8779

Sąd grodzki, O. III.
Tarnopol, 6 października 1931.

E. 2107/30/12. Edykt licytacyjny. Na wniosek Ewy Paryłówney zam. Wójtowicz w Ustrzykach odbędzie się dnia 14 grudnia 1931 o godzinie 10 rano w biurze tutejszego Sądu Nr. 7 — na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyjnych — licytacja realności lwh. 231 i 823 gminy Czarna. Wartość szacunkowa realności ad 1) 2448 zl., ad 2) 1200 zł. Najniższe oferty ad 1) 1632 zł., ad 2) 800 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi 8798

Sąd grodzki.
Ustrzyki, dnia 15 października 1931.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Prez. 26615/31. Edykt. Sąd Apelacyjny w postępowaniu celem odnowienia księgi gruntowej Sądu Grodzkiego w Niemirowie dla gminy kat. Niemirów i Ulicko zarębane, wzywa do zgłaszania w Sądzie Grodzkim w Niemirowie do 1 marca 1932 zarzutów w myśl par. 14 ustawy z 25 lipca 1871, Nr. 96 Dzpp.

Sekretarjat Prezydjalny Sądu Apelacyjnego.
Lwów, 5 listopada 1931. 8675

I. F. 1135/31.

OBWIESZCZENIE.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z dnia 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907 Urząd Wojewódzki podaje do powszechnej wiadomości, że Magister farmacji Betty Füllenbaum wniosła dnia 15 września 1931 do tut. Urzędu Wojewódzkiego podanie o koncesję na nową aptekę publiczną w Zimnej Wodzie pow. Lwów.

Urząd Wojewódzki wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzyby się czuli zagrożonymi w swej egzystencji przez otworzenie tej apteki, aby w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia wnieśli ustnie lub pisemnie przedstawienie do Starostwa powiatowego we Lwowie.

Przedstawień później wniesionych nie będzie się uwzględniać. 8785

We Lwowie, dnia 21 października 1931.

Za Wojewodę:
Dr. Wacław Majewski
Naczelnik Wydziału Zdrowia.

UPADŁOŚCI.

Sa 24/31. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku dłużniczki Anny Laubgross w Przemyślanach. Komisarz ugodowy Pan Dr. Piątkowski, naczelnik Sądu grodzkiego w Przemyślanach. Zarządca ugodowy Abraham Pfeffer starszy kupiec w Przemyślanach. Audjencja do zawarcia ugody między dłużniczką i ich wierzycielami wyznacza się w Sądzie grodzkim w Przemyślanach na dzień 17 grudnia 1931 o godzinie 9-tej przedpołudn. Do tego Sądu należy zgłosić wierzytelności do dnia 10 grudnia 1931. 8720

Sąd okręgowy.
Brzeżany, 5 listopada 1931.

Sa 5/30. Postępowanie ugodowe dłużniczki Chaji Marjem Wicht recte Birnbach w Rzeszowie ukończone. Ugoda sądownie zatwierdzona. 8721

Sąd okręgowy.
Rzeszów, 10 września 1931.

Sa 97/31. Edykt. Uchwałą Sądu okręgowego w Samborze z dnia 13 października 1931 Sa 97/31 otwarte zostało postępowanie ugodowe do majątku Józefa Freimana i Perli Freiman, kupców w Dobrowlanach. Ustanowiono komisarzem ugodowym Stanisława Matyję, sędziego Sądu tut., zaś zarządcą ugodowym Dra Bernarda Rosena, adwokata w Drohobyczu. Wierzytelności zgłosić należy u komisarza ugodowego najpóźniej do dnia 26 listopada 1931. Audjencja ugodowa odbędzie się dnia 15 grudnia 1931, godz. 10 w Sądzie grodzkim w Drohobyczu, sala Nr. 39.

Komisarz ugodowy. 8730
Drohobycz, dnia 15 października 1931.

I. Sa 3/31. Zastanowienie postępowania ugodowego. Postępowanie ugodowe otwarte uchwałą z dnia 14 marca 1931 r. I. Sa. 3/31 do majątku dłużnika Salomona Freunda, kupca w Krośnie, wskutek cofnięcia przez dłużnika wniosku ugodowego przed audjencją ugodową na dzień 16 czerwca 1931 r. wyznaczoną, zastanawia się w myśl § 56 ust. 1 L. 1 ord. ugod. 8732

Sąd okręgowy, Wydział I. cywilny.
Jasło, 20 czerwca 1931.

I. S. 4/31/2. Edykt konkursowy. Otwarcie konkursu do majątku Edwarda Warchoła, kupca w Krośnie. Komisarz konkursowy dr. Stefan Wojnarski, sędzia Sądu grodzkiego w Krośnie. Zarządca masy dr. Zygmunt Abolerman, adwokat w Krośnie. Pierwsze zgromadzenie wierzycieli w powyż. wymienionym Sądzie, biuro Nr. 7 dnia 9 września 1931 o godz. 10 rano. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 30 września 1931. Audjencja rozpoznawcza w tymże Sądzie dnia 14 października 1931 o godz. 10 rano. 8733

Sąd okręgowy, Wydział I. cywilny.
Jasło, 25 sierpnia 1931.

S. 28/31/1. Edykt konkursowy. Otwarcie konkursu do majątku Jakóba Kalismana we Lwowie, Żółkiewska 40. Komisarz konkursowy Aleksander Czajkowski, sędzia Sądu okręgowego we Lwowie. Zarządca masy dr. Jakób Stahl, adw. Lwów, Rutowskiego 16. Pierwsze zgromadzenie wierzycieli w powyż wymienionym Sądzie, biuro Nr. 22 dnia 15 stycznia 1932 o godz. 10 przedpoł. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 1 tycznia 1932. Audjencja rozpoznawcza w tymże Sądzie dnia 27 stycznia 1932 o godz. 10 przedpołudniem. 8762

Sąd okręgowy.
Lwów, 5 listopada 1931.

Sa 23/31. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku dłużniczki Sary Glogower w Chodorowie. Komisarz ugodowy Pan Kleszczyński, naczelnik Sądu grodzkiego w Chodorowie. Zarządca ugodowy Wolf Probst, kupiec w Chodorowie. Audjencja do zawarcia ugody między dłużniczką a ich wierzycielami wyznacza się w Sądzie grodzkim w Chodorowie na dzień 15 grudnia 1931 o godz. 9-tej przedpołudniem. Do tego Sądu należy zgłosić wierzytelności do dnia 8 grudnia 1931. 8758

Sąd okręgowy.
Brzeżany, 3 listopada 1931.

Sa 139/31/5. Edykt ugodowy. otwarcie postępowania ugodowego do majątku Ignacego Izaka Starka, kupca nieprot. we Lwowie, Słoneczna 7. Komisarz ugodowy Aleksander Czajkowski, sędzia Sądu okręgowego we Lwowie. Zarządca ugodowy Gerschon Goldberg, współwłaśc. firmy I. Goldberg i Synowie we Lwowie, Słoneczna 5. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie, biuro Nr. 22 dnia 13 stycznia 1932 o godz. 11 przedpoł. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 15 grudnia 1931. 8759

Sąd okręgowy.
Lwów, 4 listopada 1931.

Sa 137/31/6. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Szymona Sichera, kupca nieprot. i właśc. składu konfekcji galanteryjnej we Lwowie, Kopernika 5. Komisarz ugodowy Aleksander Czajkowski, sędzia Sądu okręgowego we Lwowie. Zarządca ugodowy Schulim Wallach, kupiec we Lwowie, ul. Akademicka 12. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 22 dnia 13 stycznia 1932 o godz. 10 przedpołudn. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 15 grudnia 1931. 8760

Sąd okręgowy.
Lwów, 4 listopada 1931.

Sa 136/31/8. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Alberta Hammera i Maurycego Gelba, nieprot. kupców we Lwowie, pl. Bilczewskiego 9. Komisarz ugodowy Aleksander Czajkowski, sędzia Sądu okręgowego we Lwowie. Zarządca ugodowy Salamon Schneck we Lwowie, Boimów 11. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 20 dnia 18 stycznia 1932 o godz. 10 przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 30 grudnia 1931.

Sąd okręgowy. 8761
Lwów, 5 listopada 1931.

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 161/29. Michał Obara syn Jakóba i Franciszki urodzony 1885 r. w Hucie komorowskiej pow. Kolbuszowa powołany w roku 1914 do służby wojskowej w armji austr. wyruszył w 1914 r. na wojnę, w czasie której zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym do sześciu miesięcy.

Sąd okręgowy.
Rzeszów, 15 grudnia 1930. 8677

T. 260/30/8. Józef Koprowski urodzony 1898 w Zaborzu zaginął jako żołnierz austr. Celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby do pół roku od dnia ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi. 8683

Sąd okręgowy.
Lwów, 30 września 1931.

T. 10/31. Edykt. Grzegorz Korabiak syn Eljasza i Anny urodzony 8 lipca 1886 w Borszowie i tamże przynależny, powołany w roku 1914 do wojska austr. 25 p. art. górskiej walczył na froncie włoskim nad Piawą i od roku 1918 niema o nim wiadomości. Ogłasza się, aby do 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w gazecie udzielono Sądowi w Brzeżanach wiadomości o zaginionym, a jego się wzywa, aby dał znać o sobie. 8723

Sąd okręgowy.
Brzeżany, 21 marca 1931.

T. 107/31. Roman Bileńskyj Iwana, urodzony 7/4 1897 roku w Rohatynie powiat Rohatyn, ostatnio zamieszkały w Kołomyji, jako uczestnik wojny światowej zaginął. Wzywa się o udzielenie wiadomości o zaginionym.

Sąd okręgowy.
Kołomyja, 7 października 1931. 8766

Notowania giełdowe.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 13 listopaad.

W obrocie giełdowym tylko ziemniaki. Naogół sytuacja bez zmiany.

Tendencja zwyżkowa utrzymuje się nadal, usposobienie spokojne.

Kursy ustalone na podstawie cen rynkowych

Ziemniaki przemysłowe 4.— do 4.25.

Inne kursy niezmienione.

Ostatnie wiadomości giełdowe.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 14 listopada.

WALUTY: Dolary 8,87.

PAPIERY PROCENTOWE: 3% poż. budowlana 32,00—33,00; 4% poż. inwestyc. 78,75—79,25; 5% poż. konwersyjna 41,50; 7% poż. stabil. 59,50—62,00; 10% poż. kolejowa 103,00.

DEWIZY: Belgja 124,39; Londyn 33,60; Nowy Jork telegr. 8,92½; Paryż 35,02; Praga 26,40; Szwajcarja 174,29; Włochy 46,15.

CZEKI: Bank Polski 110,—; Ostrowiec 14,00; Pocisk 1,06.

OGŁOSZENIA.

KOLEJ LOKALNA TARNÓW-SZCZUCIN S. A.

II. Ogłoszenie.

XX Zwyczajne Walne Zgromadzenie Spółki akcyjnej „Kolej Lokalna Tarnów-Szczucin S. A." odbędzie się dnia 28 listopada 1931 o godzinie 10-tej przedpołudniem w lokalu Biura Małopolskich Koleji Lokalnych (Gmach Dyrekcji Okręgowej Koleji Państwowych IV p. drzwi Nr. 453) we Lwowie z następującym porządkiem dziennym:

1) Rozpatrzenie sprawozdania Zarządu z czynności oraz sprawozdanie Rady Nadzorczej o zamknięciu rachunków za okres od 1/4 1930 do 31/3 1931 i uchwała co do udzielenia absolutorjum Zarządowi i Radzie Nadzorczej.

2) Wybór jednego członka Rady Nadzorczej.

3) Ustalenie wysokości rocznego wynagrodzenia dla Członków Rady Nadzorczej oraz wartości znaczka obecności.

Warunki prawa do głosu na Walnem Zgromadzeniu określa § 20 nowego statutu Spółki. 8578

Lwów, dnia 3 listopada 1931.

ZARZĄD.

Nagrodzony w roku 1907 w Wiedniu i Paryżu złotym medalem

M. DEUTSCHER

właściciel pracowni krawieckiej **wykonuje z własnych i powierzonych** materjałów wykwintną garderobę męską w stylu amerykańskim.

— Dla PP. Urzędników znaczny opust. —

Lwów, Legjonów 27. (Pasaż).

MICHAŁ PISCHNOT

dawniej R. Ditmar bracia Brünner we Lwowie sklep: pl. Marjacki 9. — telef.: 20-04. fabryka ul. Gipsowa 30. — tel. 32-16. poleca jak najtaniej: żyrandole i lampy elektryczne, — lampy naftowe i naftowo-żarowe, jakoteż wszelkie części, jak knoty, palniki i szkła, — piecyki „Demon" i kuchenki naftowe, — grzejniki i żelazka elektryczne, — z działu radjowego: aparaty anodowe, — aparaty najnowsze do sieci elektrycznej, — detektory, — kryształy, — słuchawki, — głośniki do detektorów, — jak i wszelkie części radjowe. Najtańsze źródło zakupu żarówek Philipsa.

CZAPKI przybory umundurowania poleca — **SAPAK Tomasz** Lwów, Akademicka 7 (Gmach Sprechera)



Pierwsza Małopolska Fabryka Magli

różnych systemów. Cenniki darmo.

J. Grajewski Lwów, ul. Tkacka 15. Tel. 42-37

Oferuję codziennie świeże z wędzarni

szproty

(złotawo wędzone)

w skrzynkach po 5 i 12 funtów po najniższych codziennych cenach. Przesyłka za pobraniem pocztowem.

Poszukuje się natychmiast dzielnych — zastępców na okręg lwowski. —

J. Görtz WĘDZARNIA RYB Gdańsk Tobiasgasse 34.

Pianina fortepiany, harmonje sprzedaje naprawia

po cenach ściśle fabrycznych —

M. Szkielski Ossolińskich 10. Tel. 87-23.



MASZYNY DO SZYCIA

SINGER - KASSER

na dogodne spłaty.

Naprawa maszyn.

Juljan Łomaga Lwów

Wałowa 11. Tel. 28-70

MEBLE

sypialnie, jadalnie, salonowe, biurowe, kuchenne, solidnie wykonane poleca

MIEJSKA WYSTAWA

Lwów, Plac Halicki 10 — (w podwórzu)

EGZEMĘ leczy radykalnie maść Egzemol laboratorjum A. Klippla, Warszawa, Grochowska 87 c. Żądać w aptekach. 7765-20

WYTWÓRNIA BIELIZNY poszukuje przedstawicieli i ajentów do sprzedaży artykułów bieliźnianych. Oferty kierować do wytwórni bielizny Blumenfelda, Łódź, ul. Piotrkowska 73. 8806

FRANCUSKO-POLSKIE TOWARZYSTWO GÓRNICZE, SPÓŁKA AKCYJNA

Société Miniere Franco-Polonaise, Société Anonyme

Dnia 1 grudnia 1931 o godzinie 12-tej w południe odbędzie się

IV. ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

Spółki Akcyjnej „Francusko-Polskie Towarzystwo Górnicze, Spółka Akcyjna" (Société Miniere Franco-Polonaise, Société Anonyme) w lokalu tejże Spółki we Lwowie, ulica Kościuszki 8, z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Rady Zawiadowczej za rok gospodarczy 1930/31.
2. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, tudzież powzięcie uchwały o udzieleniu absolutorjum Zarządowi.
3. Powzięcie uchwały co do bilansu rocznego 1930/1931 i użycia czystego zysku.
4. Wybór członków Rady Zawiadowczej oraz ustalenie poborów dla członków Rady Zawiadowczej.
5. Wybór Komisji Rewizyjnej i ustalenie poborów dla jej członków.
6. Powzięcie uchwały w sprawie zmiany ilości i wysokości nominalnej akcyj Spółki.
7. Dostosowanie dotychczasowego statutu Spółki do postanowień nowego prawa o spółkach akcyjnych po myśli rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22. marca 1928 r. (D. U. R. P. N. 39 poz. 383), jakoteż upoważnienie Rady Zawiadowczej do przeprowadzenia żądanych ewentualnie przez Władze zmian we własnym zakresie działania.
8. Wybór członków Rady Nadzorczej stosownie do postanowień nowego statutu, oraz ustalenie poborów tychże.

W myśl postanowień § 33 statutu mają być akcje złożone na 8 dni przed terminem odbycia Walnego Zgromadzenia wraz z kuponami i talonami najdalej do dnia 23. listopada 1931

w Kasie Towarzystwa we Lwowie, ul. Kościuszki l. 8.

Rada Zawiadowcza Spółki Akcyjnej
FRANCUSKO-POLSKIE TOWARZYSTWO GÓRNICZE
Spółka Akcyjna.

RADA ZAWIADOWCZA SPÓŁKI

Zachodnio Małopolska Akcyjna Spółka Naftowa i Gazowa

ma zaszczyt podać do wiadomości PP. Akcjonarjuszów, że dnia 1-go grudnia 1931 r., o godzinie 10.30 odbędzie się w lokalu Towarzystwa we Lwowie, pl. Marjacki 8,

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonarjuszów

z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie.

2) Uzgodnienie po myśli art. 170 i 171 rozporządzenia z dnia 22/III. 1928, Dz. U. R. P. Nr. 39, poz. 383 statutu z nowem prawem o spółkach akcyjnych.

3) Uchwała w przedmiocie składu przewidzianych nowem brzmieniem statutu organów Spółki.

4) Uchwała w przedmiocie ustalenia tekstu odcinków akcji.

5) Uchwała w przedmiocie wymiany dotychczasowych akcji, opiewających na zł. 10.— nominalnej wartości każda na nowe akcje, opiewające na zł. 100.—.

6) Wolne wnioski.

Po myśli § 22 statutu, posiadanie 10 akcji pierwszeństwa, względnie 30 akcji zakładowych okazicielskich, uprawnia do oddania 1-go głosu na Walnem Zgromadzeniu.

Po myśli § 23 statutu, akcjonarjusz pragnący uczestniczyć w Walnem Zgromadzeniu, winien złożyć swoje akcje uzasadniające prawo głosowania najpóźniej do dnia 22 listopada 1931 r., w kasie Polskiego Banku Przemysłowego we Lwowie.

Rada Zawiadowcza Spółki

„PILAK"

Małopolska Sp. Akc. Dla Przemysłu Naftowego i Drzewnego dawniej S. Szczepanowski i Ska

ma zaszczyt podać do wiadomości PP. Akcjonarjuszów, że dnia 30-go listopada 1931 r., o godzinie 10.30 odbędzie się w lokalu Towarzystwa we Lwowie, pl. Marjacki 8,

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonarjuszów

z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie.

2) Uzgodnienie po myśli art. 170 i 171 rozporządzenia z dnia 22 marca 1928 Dz. U. R. P. Nr. 39, poz. 383, statutu z nowem prawem o spółkach akcyjnych.

3) Uchwała w przedmiocie składu przewidzianego nowem brzmieniem statutu organów spółki.

4) Wolne wnioski.

Po myśli § 11 statutu, daje posiadanie 50 akcji prawo do 1-go głosu.

Po myśli § 10 statutu, korzystają pp. akcjonarjusze z prawa głosu, o ile najpóźniej na 8 dni przed Walnem Zgromadzeniem zedeponują swoje akcje w kasie Spółki we Lwowie, pl. Marjacki 8.

RADA ZAWIADOWCZA SPÓŁKI

„PREMIER"

Polska Naftowa Spółka Akcyjna

ma zaszczyt podać do wiadomości PP. Akcjonarjuszów, że dnia 27-go listopada 1931 r., o godzinie 10.30 odbędzie się w lokalu Towarzystwa we Lwowie, pl. Marjacki 8,

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonarjuszów

z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie.

2) Uzgodnienie po myśli art. 170 i 171 rozporządzenia z dnia 22 marca 1928 Dz. U. R. P. Nr. 39, poz. 383, statutu z nowem prawem o spółkach akcyjnych.

3) Uchwała w przedmiocie składu przewidzianych nowem brzmieniem statutu organów spółki.

4) Uchwała w przedmiocie ustalenia tekstu odcinków akcji.

5) Uchwała w przedmiocie wymiany dotychczasowych akcji, opiewających na zł. 70.— nominalnej wartości każda, na nowe akcje, opiewające na zł. 100.—.

6) Wolne wnioski.

Stosownie do § 15 statutu, właściciele akcji korzystają z prawa głosu, o ile są wpisani do księgi Spółki conajmniej na 8 dni przed Walnem Zgromadzeniem.

Po myśli § 14 statutu, każdych 25 akcji uprawnia do oddania 1-go głosu.

„Drukarnia Polska, Lwów, ul Chorążczyzny 17, tel. 29-19, pod zarządem Władysława Germana. — Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.